

Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej

DZIAŁ WIEDZY O REGIONIE

ul. Warszawskiej 103

21-500 Biała Podlaska

tel. 83 341 64 52

regionalia@mbp.org.pl

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXXVI

Styczeń 2007

Nr 1



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

KURIA DIECEZJALNA - 08-100 SIEDLCE - PIŁSUDSKIEGO 62

TELEFON (025) 640-70-56; FAX (025) 644-87-44

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXXVI

Styczeń 2007

Nr 1

STOLICA APOSTOLSKA

ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO BENEDYKTA XVI NA ŚWIATOWY DZIEŃ POKOJU 1 STYCZNIA 2007 ROKU

OSOBA LUDZKA SERCEM POKOJU

1. Na początku nowego roku chciałbym skierować do rządzących i odpowiedzialnych za narody oraz wszystkich ludzi dobrej woli życzenie pokoju. Zwracam się z tym życzeniem przede wszystkim do tych, którzy zaznają bólu i cierpienia, do tych, którym zagraża przemoc i siła oręża, i tych, którzy, pozbawieni wszelkiej godności, oczekują dowartościowania na poziomie ludzkim i społecznym. Kieruję je do dzieci, których niewinność ubogaca ludzkość w dobroć i nadzieję, a ich cierpienie pobudza nas wszystkich, abyśmy zaprowadzali sprawiedliwość i pokój. Właśnie myśląc o dzieciach, zwłaszcza o tych, których przyszłość jest zagrożona przez wyzysk i zło dorosłych, nie mających skrupułów, pragnąłem z okazji Światowego Dnia Pokoju skoncentrować uwagę wszystkich na temacie: *Osoba ludzka sercem pokoju*. Jestem bowiem przekonany, że gdy szanuje się osobę, umacnia się pokój, a wprowadzając pokój, tworzy się perspektywę dla autentycznego, integralnego humanizmu. W ten sposób przygotowuje się spokojną przyszłość dla następnych pokoleń.

** Homilia na Między Fald w Razyzbonie, 12 września 2006 r.*

E. N. S.

Osoba ludzka i pokój – dar i zadanie

2. Pismo Święte mówi: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1, 27). *Człowiek posiada osobową godność, gdyż został stworzony na obraz Boży*; nie jest tylko czymś, ale kimś, zdolnym do poznawania siebie, do panowania nad sobą, do dawania siebie w sposób wolny i do tworzenia wspólnoty z innymi osobami. Równocześnie przez łaskę jest powołany do przymierza ze swoim Stwórcą, do dania Mu odpowiedzi wiary i miłości, jakiej nikt inny nie może za niego dać¹. W tej wspaniałej perspektywie staje się zrozumiałe zadanie, jakie zostało powierzone istocie ludzkiej – ma ona dojrzewać w zdolności kochania i przyczyniać się do postępu świata oraz jego odnowy w sprawiedliwości i pokoju. Św. Augustyn w syntetycznym stwierdzeniu poucza: „Bóg, który nas stworzył bez naszego udziału, nie chciał zbawić nas bez nas”². Wszystkie zatem istoty ludzkie powinny pielęgnować w sobie *świadomość tego podwójnego wymiaru – daru i zadania*.

3. Także *pokój jest zarazem darem i zadaniem*. Jeśli prawdą jest, że pokój między poszczególnymi ludźmi i narodami, zdolność do życia obok siebie w sprawiedliwości i solidarności, wymaga nieustannego wysiłku, jest też prawdą – może nawet w większym stopniu – że *pokój jest darem Boga*. Pokój jest bowiem cechą Bożego działania, która przejawia się zarówno w stworzeniu uporządkowanego i harmonijnego wszechświata, jak też w odkupieniu ludzkości, która potrzebowała wyprowadzenia z nieporządku grzechu. Stworzenie i odkupienie stanowią zatem klucz do zrozumienia sensu naszego istnienia na ziemi. Mój czcigodny poprzednik Jan Paweł II, zwracając się do Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych 5 października 1995 roku, powiedział, że „nie żyjemy w świecie irracjonalnym i pozbawionym sensu, ale że istnieje w nim moralna logika, która rozjaśnia ludzką egzystencję i umożliwia dialog między ludźmi i narodami”³. Ta transcendentna „gramatyka” – to znaczy ów zbiór reguł postępowania indywidualnego i wzajemnych odniesień osób, opartych na zasadach sprawiedliwości i solidarności – jest wpisana w sumienia, w których odzwierciedla się mądry zamysł Boga. Jak powiedziałem niedawno, „wierzymy, że

¹ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 357.

² *Mowa* 169, 11, 13: *PL* 38, 923.

³ N. 3.

na początku jest wieczne Słowo, rozum, a nie irracjonalność”⁴. Pokój jest zatem również zadaniem, które wymaga od każdego osobistej odpowiedzi, zgodnej z planem Bożym. Kryterium, na którym powinna opierać się ta odpowiedź, musi być *przestrzeganie reguł owej „gramatyki” zapisanej w sercu człowieka przez Boskiego Stwórcę.*

W tej perspektywie norm prawa naturalnego nie należy uważać za dyrektywy narzucone z zewnątrz i jakby wymierzone w wolność człowieka. Przeciwnie, powinny być one przyjmowane jako wezwanie do wiernej realizacji powszechnego planu Bożego, wpisanego w samą naturę istoty ludzkiej. Narody, kierując się takimi normami, mogą – z zachowaniem swych kultur – zbliżyć się do największej tajemnicy, jaką jest tajemnica Boga. Uznanie i poszanowanie prawa naturalnego stanowi zatem również dziś wielką podstawę dla dialogu między wyznawcami różnych religii, jak też dialogu wierzących z niewierzącymi. Jest to wielka płaszczyzna spotkania i tym samym fundamentalna przesłanka prawdziwego pokoju.

Prawo do życia i do wolności religijnej

4. Obowiązek poszanowania godności każdej istoty ludzkiej, w której naturze odzwierciedla się obraz Stwórcy, w konsekwencji oznacza, że *nie można dysponować osobą wedle upodobania.* Kto cieszy się większą władzą polityczną, technologiczną, ekonomiczną, nie może wykorzystywać jej do naruszania praw innych, będących w mniej szczęśliwym położeniu. Na poszanowaniu praw wszystkich ludzi bowiem buduje się pokój. Mając tę świadomość, Kościół broni podstawowych praw każdego człowieka. W szczególności domaga się poszanowania *życia i wolności religijnej* każdego. Poszanowanie prawa do życia w każdej jego fazie stanowi punkt o decydującym znaczeniu: *życie jest darem, którym podmiot nie dysponuje w pełni.* Podobnie zapewnienie prawa do wolności religijnej stawia istotę ludzką w *relacji do transcendentnego Pryncypium, które uniezależnia ją od osądu człowieka.* Prawo do życia i do swobodnego wyrażania własnej wiary w Boga nie podlega władzy człowieka. Pokój wymaga ustalenia *jasnych granic między tym, czym można, a tym, czym nie można dysponować:* w ten sposób uniknie się niedopuszczalnych ingerencji w owo dziedzictwo wartości, które jest właściwe człowiekowi jako takiemu.

⁴ Homilia na Islinger Feld w Ratyzbonie, 12 września 2006 r.

5. Jeśli chodzi o *prawo do życia*, trzeba wyraźnie powiedzieć, że w naszej społeczności dokonuje się zagłady życia: obok ofiar konfliktów zbrojnych, terroryzmu i różnorodnych form przemocy są ofiary cichej śmierci, spowodowanej przez głód, przez aborcję, eksperymenty na embrionach i eutanazję. Jak można nie dostrzegać, że to wszystko jest zagrożeniem pokoju? Aborcja i eksperymenty na embrionach są bezpośrednim przeciwieństwem postawy otwarcia na drugiego, która jest konieczna do tworzenia trwałych, pokojowych relacji. Gdy zaś chodzi o *wolność wyrażania własnej wiary*, przejawem braku pokoju w świecie są trudności, jakich chrześcijanie i wyznawcy innych religii często doznają w publicznym i swobodnym wyznawaniu swoich przekonań religijnych. Mówiąc w szczególności o chrześcijanach, muszę z bólem zwrócić uwagę na to, że nie tylko czasami napotykają przeszkody; w niektórych państwach są wręcz prześladowani, a całkiem niedawno doszło do tragicznych wypadków okrutnej przemocy. Istnieją reżimy, które narzucają wszystkim jedną religię, podczas gdy reżimy obojętne stosują nie tyle agresywne prześladowanie, ile systematyczny kulturowy ostracyzm w odniesieniu do przekonań religijnych. W każdym wypadku nie jest respektowane fundamentalne prawo człowieka, co ma poważne konsekwencje dla pokojowego współżycia. W ten sposób szerzy się jedynie *mentalność i kulturę przeciwne pokojowi*.

Równość natury wszystkich osób

6. U źródeł wielu napięć zagrażających pokojowi są niewątpliwie *liczne niesprawiedliwe nierówności*, wciąż jeszcze będące dramatem w świecie. Wśród nich szczególnie zdradliwe są, z jednej strony, *nierówności w dostępie do podstawowych dóbr*, jak pożywienie, woda, mieszkanie, opieka zdrowotna, z drugiej zaś utrzymujące się *nierówności pomiędzy mężczyzną i kobietą w egzekwowaniu fundamentalnych praw ludzkich*.

Uznanie *zasadniczej równości ludzi*, wynikającej ze wspólnej im transcendentnej godności, stanowi niezwykle ważny element budowania pokoju. Równość na tym poziomie jest zatem dobrem wszystkich, wpisanym w ową „gramatykę” naturalną, którą daje się odczytać z Bożego zamysłu stworzenia; dobrem, które jej nie może ignorować bądź lekceważyć, gdyż wywołałoby to poważne skutki będące zagrożeniem dla pokoju. Wielka nędza, jaką cierpią liczne populacje, szczególnie na kontynencie afrykańskim, prowadzi do gwałtownego wyrażania roszczeń, co stanowi straszliwą ranę zadaną pokojowi.

7. Również niedostateczne poświęcanie uwagi *sytuacji kobiety* wprowadza do porządku społecznego elementy niestabilności. Mam na myśli wykorzystanie kobiet, traktowanych jak przedmioty, a także wielorakie formy braku poszanowania ich godności; mam na myśli również – w innym kontekście – rozmaite wizje antropologiczne utrzymujące się w niektórych kulturach, w których pozycja kobiety jest mocno podporządkowana woli mężczyzny, czego konsekwencją są sytuacje krzywdzące dla jej osobowej godności i stanowią przeszkodę w korzystaniu z podstawowej wolności. Nie można się łudzić, że będzie zagwarantowany pokój, dopóki nie zostaną przezwyciężone również te formy dyskryminacji, które godzą w godność osobistą, wpisaną przez Stwórcę w każdą istotę ludzką⁵.

„Ekologia pokoju”

8. Jan Paweł II pisze w Encyklice *Centesimus annus*: „Nie tylko ziemia została dana człowiekowi przez Boga, aby używał jej z poszanowaniem pierwotnie zamierzonego dobra, dla którego została mu ona dana, ale również człowiek jest dla siebie samego darem otrzymanym od Boga i dlatego musi respektować naturalną i moralną strukturę, w jaką został wyposażony”⁶. W odpowiedzi na ten dar, powierzony mu przez Stwórcę, człowiek, wraz z sobą podobnymi, może kształtować świat pokoju. Obok ekologii natury istnieje zatem ekologia, którą moglibyśmy nazwać „ludzka”, a która z kolei domaga się „ekologii społecznej”. Oznacza to, że ludzkość, jeśli zależy jej na pokoju, powinna zwracać coraz większą uwagę na związki, jakie istnieją między ekologią naturalną, czyli poszanowaniem przyrody, a ekologią ludzką. Doświadczenie pokazuje, że *każda postawa braku poszanowania środowiska szkodzi współzyciu ludzkiemu*, i odwrotnie. Coraz wyraźniej jawi się nierozzerwalny związek między pokojem ze światem stworzonym i pokojem pomiędzy ludźmi. Jeden i drugi zakładają pokój z Bogiem. Wiersz-modlitwa św. Franciszka, znany jako „Hymn do brata Słońca”, stanowi wspaniały przykład – zawsze aktualny – tej wielokształtnej ekologii pokoju.

9. Jak ścisły jest związek między jedną a drugą ekologią pomaga nam zrozumieć narastający z każdym dniem problem *zaopatrzenia w energię*.

⁵ Por. List do biskupów Kościoła katolickiego na temat współpracy mężczyzny i kobiety w kościele i świecie (31 maja 2004), n.15-16.

⁶ N. 38.

W tych latach nowe kraje rozwinęły dynamicznie produkcję przemysłową, zwiększając zapotrzebowanie na energię. To powoduje wyścig do jej istniejących źródeł, nie do porównania z sytuacją w przeszłości. Jednocześnie w różnych regionach świata wciąż panuje wielkie zacofanie, a rozwój jest praktycznie zahamowany, między innymi z powodu wzrostu cen energii. Co stanie się z tymi społecznościami? Jaki typ rozwoju, czy też niedorozwoju zostanie im narzucony z powodu braku zasobów energii? Jakie niesprawiedliwości i antagonizmy spowoduje wyścig do źródeł energii? Jak zachowają się ci, którzy są wyłączeni z tego wyścigu? Są to pytania, które ukazują, że brak szacunku dla natury jest związany z koniecznością kształtowania takich relacji między ludźmi i narodami, by pozwoliły szanować godność osoby i zaspokajać jej prawdziwe potrzeby. Niszczenie środowiska, korzystanie z niego w sposób niewłaściwy lub egoistyczny i zagarnianie przemocą dóbr naturalnych ziemi rodzą rozdarcia, konflikty i wojny, właśnie dlatego, że są owocem nieludzkiego pojmowania rozwoju. Rozwój bowiem, który ograniczałby się tylko do aspektu techniczno-ekonomicznego, z pominięciem wymiaru moralno-religijnego, nie byłby ludzkim rozwojem integralnym i, jako jednostronny, prowadziłby do rozkwitu niszczących możliwości człowieka.

Redukcyjne wizje człowieka

10. Jest zatem rzeczą pilną, mimo panujących obecnie trudności i napięć międzynarodowych, zaangażowanie na rzecz *ekologii ludzkiej, sprzyjającej wzrostowi „drzewa pokoju”*. Działaniu w tym kierunku musi przyświecać wizja osoby nieobciążona przez uprzedzenia ideologiczne i kulturowe bądź interesy polityczne i ekonomiczne, które budzą nienawiść i popychają do przemocy. Jest zrozumiałe, że w różnych kulturach powstają odmienne wizje człowieka. Nie można jednak zaakceptować krzewienia *konceptji antropologicznych*, które zawierają załączki wrogości i przemocy. Tak samo są nie do przyjęcia *konceptje Boga* pobudzające do niechęci wobec bliźnich i do uciekania się wobec nich do przemocy. Tę rzecz należy powiedzieć jasno: wojny w *imię Boga* nie można nigdy zaakceptować! Jeśli jakaś koncepcja Boga jest podłożem zbrodni, to znak, że taka koncepcja przerodziła się już w ideologię.

11. Dzisiaj jednak zachowanie pokoju stało się problemem nie tylko ze względu na konflikt pomiędzy redukcyjnymi wizjami człowieka, czyli pomie-

dzy ideologiami. Stało się tak również wskutek *obojętności na to, co stanowi prawdziwą naturę człowieka*. Wielu współczesnych zaprzecza bowiem istnieniu specyficznej natury ludzkiej, co sprawia, że stają się możliwe najbardziej ekstrawaganckie interpretacje elementów konstytutywnych istnienia ludzkiego bytu. Również w tej kwestii potrzebna jest jasność: „słaba” wizja osoby, która dopuszcza każdą ekscentryczną koncepcję, jedynie na pozór sprzyja pokojowi. W rzeczywistości utrudnia autentyczny dialog i umożliwia autorytatywne narzucanie idei, pozostawiając w ten sposób osobę bezbronną, która w konsekwencji łatwo pada łupem ucisku i przemocy.

Prawa człowieka i organizacje międzynarodowe

12. Prawdziwy i stabilny pokój zakłada poszanowanie praw człowieka. Jeśli zaś fundamentem tych praw jest „słaba” koncepcja osoby, czyż nie osłabi to ich również? Widać tu wyraźnie, jak głęboko niewystarczająca jest *relatywistyczna koncepcja osoby*, kiedy ma ona uzasadnić jej prawa i ich bronić. Dylemat pojawiający się w tym przypadku jest oczywisty: prawa są przedstawiane jako absolutne, ale ich fundament jest tylko relatywny. Czy zatem można się dziwić, jeśli wobec „niewygodnych” wymagań stawianych przez takie czy inne prawo, ktoś poda je w wątpliwość albo zadecyduje o jego zawieszeniu? Tylko wówczas, gdy prawa człowieka są zakorzenione w obiektywnych wymogach natury danej mu przez Stwórcę, można wykazać słuszność przyznawanych mu praw, bez obawy, że zostaną zanegowane. Jest zrozumiałe, że prawa człowieka wiążą się z jego obowiązkami. Słusznie na ten temat powiedział *mahatma Gandhi*: „Ganges praw wypływa z Himalajów obowiązków”. Jedynie wtedy, gdy stanie się jasne to fundamentalne założenie, będzie można odpowiednio bronić nieustannie dziś atakowanych praw człowieka. Gdy brak owej jasności, to samo wyrażenie „prawa człowieka” używane jest w odniesieniu do podmiotów, które różnią się bardzo między sobą: dla jednych osoba ludzka ma trwałą godność i prawa obowiązujące zawsze, wszędzie i każdego; dla innych będzie to osoba, której godność zmienia się, a jej prawa zawsze podlegają dyskusji: co do treści, czasu i miejsca.

13. Do ochrony praw ludzkich stale nawiązują Organizmy międzynarodowe, a w szczególności Organizacja Narodów Zjednoczonych, która ogłaszając w 1948 roku Powszechną Deklarację Praw Człowieka uznała za swoje podstawowe zadanie ich promocję. Tę deklarację uważa się za swego

rodzaju *zobowiązanie moralne przyjęte przez całą ludzkość*. Jest w tym głęboka prawda, zwłaszcza gdy przyjmuje się, że prawa opisane w Deklaracji mają podstawę nie w zwyczajnej decyzji zgromadzenia, które je uchwaliło, ale w samej naturze człowieka i jego niezbywalnej godności osoby stworzonej przez Boga. Jest zatem ważne, aby Organizmy międzynarodowe nie traciły z pola widzenia naturalnego fundamentu praw człowieka. Pozwoli im to uniknąć ryzyka, niestety wciąż istniejącego, że przyjmą tylko pozytywistyczną interpretację owych praw. Ta ewentualność wystawiłaby na szwank autorytet Organizmów międzynarodowych, niezbędny by pełnić rolę obrońcy fundamentalnych praw osoby i narodów, co jest głównym uzasadnieniem ich istnienia i działania⁷.

Międzynarodowe prawo humanitarne i wewnętrzne prawo państw

14. Świadomość, że istnieją niezbywalne prawa ludzkie związane ze wspólną naturą ludzi, stała się podstawą do sformułowania *humanitarne-go prawa międzynarodowego*, którego państwa muszą przestrzegać również w przypadku wojny. Niestety nie zostało to zrealizowane w praktyce – pomijając przeszłość – podczas wojen, do których doszło niedawno. Tak na przykład podczas konfliktu, którego scenerią był kilka miesięcy temu południowy Liban, obowiązek zapewnienia ochrony i pomocy niewinnym ofiarom i oszczędzania ludności cywilnej w dużej mierze nie został dopełniony. Bolesna historia Libanu i nowa konfiguracja konfliktów, zwłaszcza od czasu, gdy niebezpieczeństwo terroryzmu przybrało *nieznane dotąd formy przemocy*, przynaglają wspólnotę międzynarodową, by potwierdziła na nowo międzynarodowe prawo humanitarne i odniosła je do wszystkich sytuacji, w których dziś dochodzi do konfliktów zbrojnych, również nieprzewidzianych przez aktualne prawo międzynarodowe, aby jak najbardziej ograniczyć straty spowodowane przez wojny, którym nie udaje się zapobiec. Ponadto, plaga terroryzmu wymaga pogłębionej refleksji na temat etycznych granic w tym, co dotyczy użycia dzisiejszych środków bezpieczeństwa państwowego. Coraz częściej bowiem nie deklaruje się wypowiedzenia wojny, zwłaszcza, gdy konflikt wywołują grupy terrorystyczne zdecydo-

⁷ W odniesieniu do tej kwestii *Katechizm Kościoła Katolickiego* precyzuje surowe i precyzyjne kryteria: por. nn. 2307-2317.

wane osiągać swoje cele za wszelką cenę. Nie jest możliwe, by wobec wstrząsających perspektyw ostatnich lat, państwa nie dostrzegały konieczności ustalenia bardziej klarownych reguł, by przeciwstawić się skutecznie dramatycznemu biegowi rzeczy, którego jesteśmy świadkami. Wojna jest zawsze porażką wspólnoty międzynarodowej i poważną przegraną ludzkości. Kiedy mimo wszystko do niej dochodzi, trzeba chronić przynajmniej istotne zasady humanitarne i podstawowe wartości wszelkiego cywilizowanego współżycia, ustanawiając normy postępowania ograniczające jak najbardziej powodowane przez nią straty i sprzyjające łagodzeniu cierpień ludności cywilnej i wszystkich ofiar konfliktów.

15. Inną kwestią budzącą wielki niepokój jest wyrażana ostatnio przez niektóre państwa woła *posiadania broni nuklearnej*. Pogłębiło to jeszcze bardziej rozpowszechniony klimat niepewności i lęku przed potencjalną katastrofą atomową. Powracają na myśl minione czasy wyczerpujących napięć tak zwanej „zimnej wojny”. W późniejszym okresie zapłonowała nadzieja, że niebezpieczeństwo atomowe zostało definitywnie zażegnane, a ludzkość mogła wreszcie głęboko odetchnąć z ulgą. Jakże aktualne wydaje się dziś ostrzeżenie Soboru Watykańskiego II: „Wszelkie działania wojenne, zmierzające bez żadnej różnicy do zniszczenia całych miast lub też większych połaci kraju z ich mieszkańcami, są zbrodnią przeciw Bogu i samemu człowiekowi, zasługującą na stanowcze i natychmiastowe potępienie”⁸. Niestety groźne cienie wciąż gromadzą się na horyzoncie ludzkości. Drogą do zapewnienia wszystkim pokojowej przyszłości są nie tylko umowy międzynarodowe o *nierozpowszechnianiu broni nuklearnej*, ale także zobowiązanie się do tego, by zdecydowanie dążyć do jej ograniczania, aż po ostateczne opróżnienie arsenałów. Nie należy rezygnować z żadnej możliwości, aby drogą pertraktacji zostały osiągnięte te cele! Stawką w tej grze jest los całej rodziny ludzkiej!

Kościół w obronie transcendencji osoby ludzkiej

16. Na koniec pragnę zwrócić się z gorącym apelem do Ludu Bożego, aby każdy chrześcijanin poczuł, że jego zadaniem jest być niez mordowanym budowniczym pokoju i wytrwałym obrońcą godności osoby ludzkiej

⁸ Konst. Duszp. *Gaudium et spes*, 80.

i jej niezbywalnych praw. Wdzięczny Bogu za to, że go powołał na członka swojego Kościoła, który w świecie jest „znakiem i zabezpieczeniem transcendentnego charakteru osoby ludzkiej”⁹, chrześcijanin nieustraszenie będzie Go błagał o fundamentalne dobro pokoju, który ma tak wielkie znaczenie w życiu każdego. Niech czuje się dumny z tego, że z hojnym oddaniem służy sprawie pokoju, wychodząc naprzeciw braciom, zwłaszcza tym, którzy oprócz znoszenia ubóstwa i braków, pozbawieni są tego cennego dobra. Jezus objawił nam, że „Bóg jest miłością” (1 J 4, 8) i że największym powołaniem każdej osoby jest miłość. My w Chrystusie możemy odkryć najwyższe racje ku temu, aby stać się zdecydowanymi obrońcami godności ludzkiej i odważnymi budowniczymi pokoju.

17. Niech zatem nie zabraknie nigdy wkładu każdego wierzącego w promocję *prawdziwego humanizmu integralnego*, zgodnie z nauczaniem encyklik *Populorum progressio* i *Sollicitudo rei socialis*, których 40. i 20. rocznicę opublikowania będziemy obchodzili w tym roku. Królowej Pokoju, Matce Jezusa Chrystusa, który jest „naszym pokojem” (Ef 2, 14), powierzam moją żarliwą modlitwę za całą ludzkość na początku 2007 roku, na który patrzymy z sercem pełnym nadziei, mimo niebezpieczeństw i problemów. Niech Maryja ukazuje nam swego Syna jako Drogę pokoju i napełni nasze oczy światłem, abyśmy umieli rozpoznawać Jego oblicze w twarzy każdej osoby ludzkiej, która jest sercem pokoju.

Benedictus PP XVI

Watkan, 8 grudnia 2006 roku.

Źródło: http://www.episkopat.pl/?a=dokumentyKEP&doc=20061212_0

⁹ SOBÓR WATYKAŃSKI II, *tamże*, 76.

LIST BENEDYKTA XVI W SPRAWIE PRYMASOSTWA W POLSCE

Czcigodnemu Bratu
Józefowi kard. Glempowi
Arcybiskupowi Warszawskiemu i Prymasowi Polski

Listem apostolskim „Totus tuus Poloniae populus”, wydanym 25 marca 1992 roku, mój poprzednik śp. Jan Paweł II postanowił, abyś Ty, Czcigodny Bracie, pomimo opuszczenia urzędu arcybiskupa gnieźnieńskiego, zachował tytuł Prymasa Polski. Kiedy obecnie składasz ze względu na wiek urząd arcybiskupa warszawskiego powiadamiam Cię, że postanowiłem, abyś tytuł ten zachował do ukończenia osiemdziesiątego roku życia.

Ze względów historycznych i prawnych, przemawiających za stolicą gnieźnieńską, to znaczy pierwszą polską archidiecezją metropolitalną, gdzie przechowywane są relikwie świętego Wojciecha męczennika, patrona Polski, tytuł ten zostanie wówczas przywrócony arcybiskupowi gnieźnieńskiemu.

Czcigodny Bracie, składam Ci serdeczne podziękowanie oraz szczególne wyrazy uznania za wieloletnią niestrudzoną troskę o dobro archidiecezji warszawskiej i Kościoła w Polsce, udzielając z wielką miłością Apostolskiego Błogosławieństwa.

Benedictus PP XVI

Watykan, 1 listopada 2006 roku, w drugim roku pontyfikatu.

Źródło: http://www.episkopat.pl/?a=dokumentyKEP&doc=2006127_0

EPISKOPAT POLSKI

STANOWISKO RADY NAUKOWEJ KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

1. Zagadnienie ewolucji staje się dzisiaj na nowo przedmiotem sporów i dyskusji. Z jednej strony pewne środowiska ateistyczne usiłują zastępować chrześcijańską naukę o stworzeniu ideologicznym, materialistycznym ewolucjonizmem. Działania te mają niezwykle szeroki zasięg: od głoszenia „przypadku” jako źródła wszystkiego, co istnieje, przez przyjęcie „ślepych sił natury” (dobór naturalny, konkurencja, tzw. teoria „samolubnego genu”), jako wyłącznych sił sprawczych w procesach ewolucyjnych, aż po neoliberalną gospodarkę bezlitosnej konkurencji i eliminacji słabszych oraz programy wychowawcze usuwające Boga ze sfery życia człowieka i wiążące nas wyłącznie ze światem natury. Po drugiej stronie stoją przedstawiciele fideistycznego kreacjonizmu, którzy interpretują dosłownie biblijne opowiadanie o stworzeniu świata. Ustalają oni wiek ziemi na kilka tysięcy lat oraz uznają istnienie jedynie tej liczby gatunków, które zostały powołane do życia na początku i nie ulegają żadnym zmianom ewolucyjnym. Na tej podstawie kwestionują nauczanie o ewolucji w szkole. Jest rzeczą oczywistą, że zastąpienie wiary w Stwórcę materialistycznym ewolucjonizmem jest dla chrześcijanina nie do przyjęcia. Ale także fundamentalistyczny kreacjonizm nie jest zgodny z nauką katolicką.

2. Kard. Christoph Schönborn podejmując zagadnienie „Stworzenie a ewolucja” w cyklu katechez, wygłoszonych w katedrze wiedeńskiej w latach 2005-2006, stwierdził, że Kościół jest zarówno za jasnym rozgraniczeniem kompetencji nauk matematyczno-przyrodniczych i myśli religijnej, jak i za ich spotkaniem wokół zagadnienia prawdy i ostatecznych pytań człowieka. Spotkanie to jest możliwe, bowiem wiara chrześcijańska od początku była przeświadczona, że mamy możliwość uchwycenia naszym rozumem prawdy o Stwórcy i Jego relacji do świata. Z kolei nauki zakładają istnienie rozumnego planu, projektu (design): gdyby rzeczywistość była chaosem, u którego źródeł miałby stać przypadek, nie byłoby ani czego poznawać, ani badać. Kopernik, Galileusz, Newton, Planck prowadzili swoje poszukiwania w przekonaniu, że wiara w stworzenie jest podstawą

naukowych badań natury; że w nauce idzie o to, aby czytać z księgi stworzenia; że Bóg dał nam rozum, abyśmy potrafili odcyfrować tę księgę.

3. Kościół - odrzucając ideologiczny ewolucjonizm i fideizm - jest żywo zainteresowany zagadnieniem ewolucji, które w ostatecznym wymiarze dotyka tych samych pytań, na które daje odpowiedź wiara: Skąd pochodzimy? Dokąd zmierzamy? Jaki jest nasz początek? Jaki jest nasz cel? (por. KKK 282). Wspólnota wierzących z uznaniem spogląda na poszukiwania kosmologii, astrofizyki, biologii, fizyki, chemii i najróżniejszych nauk humanistycznych, które wspaniale wzbogaciły naszą wiedzę o wieku i wymiarach wszechświata, o powstawaniu form żywych oraz o pojawieniu się człowieka. Skłaniają nas one do podziwu dla wielkości Stwórcy, do postawy wdzięczności za wszystkie Jego dzieła oraz za rozum i mądrość, których udziela On uczonym i badaczom (por. KKK 283). Warto pamiętać, że już w 1950 r., w Encyklice „*Humani generis*”, Papież Pius XII, uwzględniając stan badań naukowych swojej epoki, a zarazem wymogi stawiane przez teologię, uznawał doktrynę „ewolucjonizmu” za poważną hipotezę, godną rozważenia i pogłębionej refleksji. Pius XII sformułował przy tym dwa warunki: nie należy przyjmować ewolucjonizmu w taki sposób, jak gdyby była to już nauka pewna oraz jak gdyby można było abstrahować od tego, co o początkach świata i człowieka mówi Objawienie (BF V 37-39).

4. Dziesięć lat temu, 22 października 1996 roku, w przesłaniu „*Magisterium Kościoła wobec ewolucji*”, skierowanym do członków Papieskiej Akademii Nauk, na ten temat zabrał głos Jan Paweł II. „Nowe zdobycze nauki - stwierdził wtedy Papież - każą nam uznać, że teoria ewolucji jest czymś więcej niż hipotezą. Zwraca uwagę fakt, że teoria ta zyskiwała stopniowo coraz większe uznanie naukowców w związku z kolejnymi odkryciami dokonywanymi w różnych dziedzinach nauki. Zbieżność wyników niezależnych badań - bynajmniej niezamierzona i nieprovokowana - sama w sobie stanowi znaczący argument na poparcie tej teorii” (4).

5. Każda teoria jednak - kontynuował Papież - domaga się ciągłej konfrontacji z faktami, uwzględniania nowych danych oraz refleksji nad pojęciami zapożyczonymi z filozofii. Jeśli chodzi o zagadnienie ewolucji, wiemy dobrze, że niektóre wykopaliska są niepewne, wielu tzw. ogniw brakuje, a sposoby wyjaśniania mechanizmów są bardzo różnorodne. Obok interpretacji naukowych, właściwie zdających sprawę z tych trudności i nie przekraczających swoich kompetencji, istnieją interpretacje materialistyczne

i redukcjonistyczne, podszywające się pod naukę. Toteż - twierdzi Jan Paweł II - „w rzeczywistości należy mówić nie tyle o teorii, ile raczej o teoriach ewolucji. [...]. Ich ocena należy do kompetencji filozofii, a dalej - do kompetencji teologii” (4). Chrześcijanin, a zwłaszcza chrześcijanin, będący biologiem, filozofem czy teologiem, ma zatem prawo oczekiwać od nich odpowiedzi na pytanie, w jakiej relacji pozostają poszukiwania na temat ewolucji do jego wiary i jaki stworczy plan stoi za tym wielkim procesem, badanym dzisiaj przez tak liczne nauki.

6. Katechizm Kościoła Katolickiego formułuje taką oto odpowiedź: „Stworzenie ma właściwą sobie dobroć i doskonałość, ale nie wyszło całkowicie wykończone z rąk Stwórcy. Jest ono stworzone «w drodze» (*in statu viae*) do ostatecznej doskonałości, którą ma dopiero osiągnąć i do której Bóg je przeznaczył. Bożą Opatrznością nazywamy zrządzenia, przez które Bóg prowadzi swoje stworzenie do tej doskonałości” (302). W rozumieniu chrześcijańskim Bóg nie tylko uczynił swoje stworzenie, lecz jest Tym, który wciąż podtrzymuje je w istnieniu, pozwala mu rozwijać się i prowadzi ku właściwemu celowi.

7. Urząd Nauczycielski Kościoła jest zainteresowany kwestią ewolucji szczególnie ze względu na osobową godność człowieka. Nie jest przecież tajemnicą, że istnieją ewolucjonizmy, które redukując człowieka do poziomu wyżej zorganizowanego zwierzęcia, z jednej strony podporządkowują go społeczeństwu, z drugiej zaś - nadmiernie eksponują i eksploatują znaczenie jego potrzeb materialnych i instynktów. Jest to sprzeczne z powszechnym doświadczeniem, wskazującym, że jednostka ludzka - ze względu na swoją godność osobową - nie może być podporządkowana gatunkowi ani społeczeństwu jako środek czy narzędzie. Kościół zawsze nauczał o tajemniczej jedności pierwiastka cielesnego i duchowego w człowieku. „Stanowiąc jedność cielesną i duchową - czytamy w Konstytucji „Gaudium et spes” II Soboru Watykańskiego - człowiek przez samą swoją cielesność łączy w sobie elementy świata materialnego, tak że przez niego osiągają one swą głębię [...]. Człowiek nie błądzi, jeżeli uważa siebie za istotę wychodzącą poza cielesność, a nie tylko za cząstkę natury czy anonimowy element społeczności ludzkiej. Głębią swoją przerasta bowiem całą rzeczywistość materialną” (14). Dlatego w „Katechezie” z 16 kwietnia 1986 roku Jan Paweł II, odwołując się do wspomnianej encykliki Piusa XII, stwierdził, że z punktu widzenia nauki wiary nie widać trudności, gdy

chodzi o uzgodnienie z ewolucjonizmem problemu pochodzenia człowieka co do ciała [...]. Ta sama nauka wiary niezmiennie utrzymuje, że duchowa dusza ludzka została stworzona bezpośrednio przez Boga. [...]. Ciało ludzkie, pozostające w ustalonym przez Stwórcę porządku sił witalnych, mogło się stopniowo ukształtować z istniejącej uprzednio materii ożywionej. Natomiast materia nie jest sama z siebie zdolna wyłonić duchowej duszy, która stanowi ostatecznie o «uczłowieczeniu»” (7).

8. Czy jednak głosząc tezę o tak radykalnej, duchowej różnicy człowieka ze światem natury nie negujemy owej ciągłości fizycznej, która wydaje się stanowić nić przewodnią badań nad ewolucją, podejmowanych na płaszczyźnie nauk szczegółowych? - pytał Jan Paweł II przed dziesięciu laty. „Analiza metody stosowanej w różnych dziedzinach wiedzy - odpowiadał - pozwala pogodzić ze sobą te dwie wizje [...]. Nauki doświadczalne z coraz większą dokładnością badają i opisują wielorakie przejawy życia umieszczając je na skali czasowej. Moment przejścia do sfery duchowej nie jest przedmiotem obserwacji tego rodzaju. Może ona jednak ujawnić - na płaszczyźnie doświadczalnej - cały zespół bardzo ważnych oznak specyficzności istoty ludzkiej. Natomiast doświadczenie poznania metafizycznego, samoświadomości i zdolności do refleksji, sumienia i wolności czy wreszcie doświadczenie estetyczne i religijne należą do sfery analizy i refleksji filozoficznej, podczas gdy teologia odkrywa ich sens ostateczny, zgodny z zamysłem Stwórcy” (6).

9. W tym ujęciu - ujęciu chrześcijańskiej nauki wiary - nasz świat nie znajduje się w szponach ślepych sił, nie jest chaosem ani ofiarą brutalnych determinizmów. Ewolucja wiedzie ku pojawieniu się człowieka jako istoty wolnej, odpowiedzialnej i świadomej. Ale sama z siebie tego progu nie pokonuje. W celu powołania do życia człowieka Bóg mógł posłużyć się jakąś istotą przygotowaną na planie cielesnym przez miliony lat ewolucji i tchnąć w nią duszę - na swój obraz i podobieństwo. Oznacza to, że dla chrześcijan ewolucja pozostaje w harmonii z wielkim planem Boga, którego cel stanowi powołanie człowieka do najwyższej godności obrazu Jego Syna jednorodzonego, umarłego i zmartwychwstałego. To odwoływanie się do wcielenia Chrystusa, jako właściwego zrozumienia obrazu i podobieństwa Bożego, w świetle Nowego Testamentu pozwala uznać za niedostateczne teorie, które redukują podobieństwo Boże w człowieku jedynie do aspektu duchowego. Tak więc człowiek z jednej strony pochodzi z „prochu ziemi”, a z drugiej posiada życie, które pochodzi bezpośrednio od Boga (por. Rdz 2,7). To życie

Boże nie jest ofiarowane człowiekowi jakoby od początku pozostawało na wyższym planie w stosunku do naszego świata i jego historii, ale na mocy tego daru życia człowiek jest wezwany do nadania sensu całemu stworzeniu i dopełnienia go. Stąd też zrozumiałe są słowa Benedykta XVI, które wypowiedział 25 kwietnia 2005 r. w homilii podczas inauguracji swojego pontyfikatu: „Nie jesteśmy przypadkowym i pozbawionym znaczenia produktem ewolucji. Każdy z nas jest owocem zamysłu Bożego. Każdy z nas jest chciany, każdy miłowany, każdy niezbędny”.

Płock, 24 listopada 2006 r.

W imieniu Rady Naukowej Konferencji Episkopatu Polski
Biskup Stanisław W. Wielgus
Przewodniczący Rady Naukowej KEP

Źródło: http://www.episkopat.pl/?a=dokumentyKEP&doc=20061127_0

SŁOWO BISKUPÓW POLSKICH DO WSZYSTKICH WIERNYCH KOŚCIOŁA W POLSCE

Drodzy Bracia i Siostry!

1. W ostatnich dniach przeżyliśmy dramatyczne wydarzenie, związane z rezygnacją z urzędu Księdza Arcybiskupa Metropolity warszawskiego Stanisława Wielgusa, w dniu przewidzianym na jego uroczysty ingres w katedrze warszawskiej. Z bólem śledziliśmy oskarżenia kierowane pod jego adresem w minionych tygodniach, a dotyczące jego uwikłania we współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa i z wywiadem PRL. Spowodowało to falę niepokoju, a nawet nieufności do nowego pasterza. Uwidoczniły się podziały we wspólnocie wierzących. Jesteśmy wdzięczni Ojcu Świętemu Benedyktowi XVI za jego ojcowską pomoc w ewangelicznym zmierzeniu się z trudną sytuacją, jakiej stawiamy czoło. Dzięki jego decyzji i postawie jesteśmy lepiej przygotowani, by odważnie i owocnie przeżyć ten niezwykle czas. Dziękujemy również Księdzu Arcybiskupowi Józefowi Kowalczykowi, Nuncjuszowi Apostolskiemu w Polsce, za jego braterską i kompetentną pomoc.

W dniu 5 stycznia br. w odezwie skierowanej do wspólnoty Kościoła Warszawskiego Ksiądz Arcybiskup Wielgus potwierdził fakt wspomnianego uwikłania i przyznał, że skrzywdził nim Kościół, podobnie jak – w obliczu kampanii medialnej – wyrządził mu krzywdę, zaprzeczając faktom współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa.

Przyjmujemy z szacunkiem jego decyzję o rezygnacji z posługi metropolity warszawskiego. Nie nam sądzić człowieka, współbrata, który przez lata wiernie i gorliwie służył Kościołowi, m.in. jako profesor i Rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, a następnie jako Biskup płocki. Naszą modlitwą chcemy wspierać Arcybiskupa w pełnym wyjaśnieniu prawdy. Jednocześnie z żalem stwierdzamy, że brak uwzględnienia przyjmowanej powszechnie zasady domniemania niewinności przyczynił się do stworzenia wokół oskarżonego Arcybiskupa atmosfery nacisku, która nie ułatwiła mu przedstawienia opinii publicznej odpowiedniej obrony, do której miał prawo.

2. Po raz kolejny doświadczamy, że mroczna przeszłość z okresu totalitarnego systemu panującego przez dziesiątki lat w naszej Ojczyźnie wciąż daje o sobie znać. Jak pisaliśmy w Memoriale Episkopatu Polski w sprawie współpracy niektórych duchownych z organami bezpieczeństwa w Polsce w latach 1944-1989, „dokumentacja przechowywana w archiwach IPN

odsłania część rozległych obszarów zniewalania i neutralizowania społeczeństwa polskiego przez służby bezpieczeństwa totalitarnego państwa. Nie jest to jednak pełna i jedyna dokumentacja o minionych czasach”. Tylko krytyczna i rzetelna analiza wszystkich dostępnych źródeł pozwoli nam zbliżyć się do prawdy. Odczytywane jednostronnie dokumenty, sporządzone przez wrogich Narodowi i Kościołowi funkcjonariuszy aparatu represji komunistycznego państwa, mogą poważnie krzywdzić ludzi, niszczyć więzi społecznego zaufania i w konsekwencji okazać się pogrobowym zwycięstwem nieludzkiego systemu, w jakim przypadło nam żyć.

Memoriał stwierdza również, że „Kościół jest oskarżany o chęć ukrywania trudnej dla niego prawdy, o próbę chronienia odpowiedzialnych za współpracę ze służbami bezpieczeństwa i o zapomnianie o ofiarach tejże współpracy. W konsekwencji podważany jest autorytet Kościoła, osłabiana jest jego wiarygodność. Dość łatwo zapomina się, że w czasach totalitaryzmu komunistycznego cały Kościół w Polsce stale sprzeciwiał się zniewalaniu społeczeństwa i był oazą wolności i prawdy”.

3. Dlatego powtarzamy jeszcze raz: Kościół nie boi się prawdy, nawet jeżeli jest to prawda trudna, zawstydzająca, a dochodzenie do niej czasem jest bardzo bolesne. Wierzymy głęboko, że prawda wyzwala, bo wyzwalającą prawdą jest sam Jezus Chrystus. Od dwóch tysięcy lat Kościół zмага się z grzechem w swoim wnętrzu i w świecie, do którego jest posłany. Grzech bowiem degraduje człowieka i deformuje w nim obraz i podobieństwo Boga. Kościół nie czyni tego swoją mocą. Czyni to mocą Tego, który jako jedyny może nas wyzwolić od zła. Dlatego też każdą Eucharystię rozpoczynamy wyznaniem naszej grzeszności: „Spowiadam się Bogu wszechmogącemu...” Nie jest to gołosłowna liturgiczna formuła, ale głęboka konfrontacja z naszą słabością i niewiernością przed obliczem miłosiernego Boga. Podobnie prosimy w każdej Mszy świętej: „Panie Jezu Chryste, (...) prosimy Cię, nie zważaj na grzechy nasze, lecz na wiarę swojego Kościoła”. Nie boimy się wyznać, że Kościół jest wspólnotą grzeszników, ale jednocześnie jest święty i powołany do świętości, bo Jego Głową jest oraz żyje w nim i działa Jezus Chrystus – Święty nad świętymi. To przed Nim stajemy, prosząc Ducha Świętego, aby nas uwolnił od zła, od lęku, od naszej małoduszności.

W ubiegłą niedzielę, w święto Chrztu Pańskiego, w katedrze warszawskiej, odczytywana była Ewangelia o Jezusie, który stanął solidarnie z grzesznikami nad brzegiem Jordanu, by przyjąć chrzest pokuty. Wierzymy mocno,

że Jezus stoi z nami wszystkimi na brzegach polskiego Jordanu. Po raz kolejny przywracają nam nadzieję słowa Jezusa: „Nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem wezwać do nawrócenia sprawiedliwych, lecz grzeszników” (Łk 5, 31-32). Solidarność z grzesznymi ludźmi doprowadziła Jezusa na krzyż. Dzięki temu przyjęliśmy Jego Chrzest – chrzest Ducha Świętego i ognia na odpuszczenie grzechów.

4. Przypomnijmy: „Od dwóch tysięcy lat Kościół przeciwstawia się złu w sposób ewangeliczny, który nie niszczy godności drugiego człowieka. Prawda o grzechu ma prowadzić chrześcijanina do osobistego uznania winy, do skruchy, do wyznania winy – nawet wyznania publicznego, jeżeli zachodzi potrzeba, a następnie do pokuty i zadośćuczynienia. Od takiej ewangelicznej drogi konfrontacji ze złem nie możemy odstąpić. (...) Kościół Chrystusowy jest wspólnotą pojednania, przebaczenia i miłosierdzia. Jest w nim miejsce dla każdego grzesznika, który pragnie się nawrócić jak Piotr i pomimo słabości chce służyć sprawie Ewangelii” (Memoriał).

Jak dobitnie podkreślił Sługa Boży Jan Paweł II, „człowiek jest drogą Kościoła” (Redemptor hominis, 14) – każdy człowiek, również każdy kapłan, i każdy biskup. Spełniając warunki chrześcijańskiego nawrócenia, każdy ma prawo do przebaczenia i miłosierdzia, do włączenia się w życie wspólnoty Kościoła i społeczeństwa. Wiemy, że wielu z tych, którzy niegdyś ulegli zniewoleniu, zagłuszyli własne sumienie i naruszyli swoją godność, odpokutowało już swoją słabość latami wiernej służby. Oni są naszymi braćmi i siostrami w wierze!

Pragniemy, aby Środa Popielcowa 21 lutego br. była dniem modlitwy i pokuty całego duchowieństwa polskiego. Niech we wszystkich kościołach naszych diecezji zostaną odprawione nabożeństwa do Miłosiernego Boga o wybaczenie błędów i słabości w przekazywaniu całej Ewangelii. Jako duchowni jesteśmy „z ludu wzięci”, jesteśmy częścią społeczeństwa polskiego, które całe potrzebuje odwrócenia się od zła i pełnego nawrócenia.

5. Przed Kościołem w Polsce, oprócz stawiania w prawdzie przed obliczem Boga, stoi również wielkie zadanie pojednania. Nie zmienimy przeszłości, zarówno tej chlubnej, jak i tej, której się wstydzimy. Wszystko zaś z pomocą Bożą możemy włączyć w naszą teraźniejszość i przyszłość w taki sposób, by objawiała się moc Chrystusa na obliczu Kościoła. Zwracamy się do wszystkich ludzi Kościoła, duchownych i świeckich, aby kontynuowali rachunek sumienia ze swojej postawy w okresie totalitaryzmu. Nie

chcemy wkraczać w sanktuarium sumienia żadnego człowieka, ale zachęcamy do zrobienia wszystkiego, by się skonfrontować z prawdą ewentualnych faktów i – jeśli potrzeba – odpowiednio uznać i wyznać winy.

Rządzących i Parlamentarzystów wzywamy, by zapewnili takie korzystanie z materiałów znalezionych w archiwach pochodzących z czasów PRL-u, by nie prowadziło to do naruszania praw osoby ludzkiej i poniżania godności człowieka oraz by istniała możliwość weryfikacji tych materiałów przed niezawisłym sądem. I nie wolno też zapominać, że materiały te obciążają przede wszystkim ich autorów.

Świadomi wezwania Chrystusa „Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni” (Mt 7,1), prosimy wszystkich o powstrzymanie się od wydawania powierzchownych i pochopnych sądów, bo mogą być one krzywdzące. Mamy zwłaszcza na myśli wszystkich pracujących w środkach społecznego przekazu. Niech chrześcijańskie sumienie i ludzka wrażliwość podpowiedzą im, co i jak przekazywać opinii publicznej, biorąc zawsze pod uwagę godność osoby ludzkiej, jej prawo do obrony i dobrego imienia, także po śmierci. Apelujemy do młodego pokolenia, nie mającego bezpośredniego doświadczenia epoki, w której przyszło żyć starszym, by starało się poznać trudną i złożoną prawdę o minionych czasach. Pomimo wszystkich cieni, pokoleniom żyjącym w tamtych czasach, w tym również pokoleniom duchownych, ich nieustępliwym zmaganiom ze złem zawdzięczamy odzyskanie wolności po latach narzucanej nam marksistowskiej ideologii i sowieckich wzorców życia politycznego i społecznego.

Kościół w Polsce zawsze czuł z narodem i dzielił jego losy, zwłaszcza w najbardziej mrocznych okresach naszych dziejów. Tego faktu nie zmienia wydobywanie po latach na światło dzienne słabości i niewierności niektórych jego członków, również duchowieństwa. Niech obecny czas będzie dla nas wszystkich sposobnym czasem oczyszczenia i pojednania, przywrócenia naruszonej sprawiedliwości i odzyskiwania wzajemnego zaufania i nadziei. Niech będzie to przede wszystkim czas modlitwy, a także pogłębienia wiary w obecność Pana dziejów pośród najbardziej zawiłych ludzkich spraw.

Ufni w moc prawdy Ewangelii chcemy, jako Wasi Pasterze, kontynuować trwające już prace nad pełnym sprawdzeniem zawartości akt zgromadzonych w IPN, dotyczących nas samych oraz wszystkich duchownych.

6. „Chociażbym przechodził przez ciemną dolinę, zła się nie ulęknę, bo Ty jesteś ze mną” (Ps 23 [22], 4). Niech słowa Psalmisty towarzyszą nam

w tych dniach. Dziękujemy wam Drodzy Bracia i Siostry, szczególnie za ducha modlitwy, który studził emocje, wprowadzał ład serca i porządek miłości. Dziękujemy za Waszą troskę o Kościół i trwanie przy nim w chwilach próby. Wierzmy, że nasze obecne doświadczenie przyczyni się do odnowy Kościoła, do większej przejrzystości i dojrzałości jego członków. Wierzmy, że pomoże ono Kościołowi być wiernym Ewangelii, w niej szukać rozwiązań naszych problemów i z niej się odradzać, by być zaczynem dobra i miłości w świecie.

Z tymi pragnieniami w sercach wzywamy nad wszystkimi Bożego błogostawieństwa i wstawiennictwa Matki Bożej Jasnogórskiej, która ciągle nam przypomina: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” J 2,5.

Podpisali: *Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi*
zebrani na posiedzeniu Rady Stałej
i Biskupów Diecezjalnych Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, 12 stycznia 2007 r.

+++++

List ten należy odczytać we wszystkich parafiach Kościoła w Polsce w niedzielę 14 stycznia 2007 r.

Zródło: http://www.episkopat.pl/?a=dokumentyKEP&doc=2007112_0

**OGÓLNOPOLSKIE INICJATYWY DUSZPASTERSKIE
W ROKU 2007 UZGODNIONE
Z KONFERENCJĄ EPISKOPATU POLSKI**

STYCZEŃ

17 stycznia

X Dzień Judaizmu

18–25 stycznia

Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan

26 stycznia

VII Dzień Islamu

LUTY

2 lutego

Światowy Dzień Życia Konsekwowanego. Ogólnopolska zbiórka pieniędzy do puszek na potrzeby zakonów klauzurowych

11 lutego

Światowy Dzień Chorego

MARZEC

3-4 marca

Ogólnopolska Pielgrzymka Przewodników Turystycznych na Jasną Górę

4 marca

2. Niedziela Wielkiego Postu. Ogólnopolska zbiórka pieniędzy do puszek na rzecz dzieła pomocy misjonarzom Ad gentes

26 marca

Dzień Świętości Życia – liturgiczna uroczystość Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny

KWIECIEŃ

13 kwietnia

Światowy Dzień Pamięci Ofiar Katynia

22 kwietnia Niedziela Modlitw za Kierowców

27-29 kwietnia

71. Ogólnopolska Pielgrzymka Akademicka na Jasną Górę

28-29 kwietnia

Odpust św. Wojciecha, Biskupa i Męczennika, Głównego Patrona Polski – Gniezno

Wręczenie Krzyży misyjnych misjonarzom

29 kwietnia - 5 maja

Tydzień Modlitw o Powołania

29 kwietnia

Dzień Męczeństwa Duchowieństwa Polskiego w czasie II wojny światowej

MAJ

2 maja

Dzień Opatrzności Bożej

3 maja

Uroczystości Matki Boskiej Królowej Polski z udziałem Episkopatu Polski – Jasna Góra

3 maja

Dzień Modlitw za Emigrację

12 maja

Ogólnopolska Pielgrzymka na Jasną Górę rodzin osób powołanych oraz stowarzyszeń wspierających powołania kapłańskie, misyjne i zakonne.

13 maja

Ogólnopolska uroczystość św. Stanisława, Biskupa i Męczennika, z udziałem Episkopatu Polski – Kraków;

750-lecie śmierci św. Jacka – Kraków;

Koronacja Obrazu Matki Bożej z kościoła Kanoników Regularnych w Krakowie

13 maja

Ogólnopolska Pielgrzymka Weteranów i Kombatantów na Jasną Górę

16 maja

Odpust św. Andrzeja Boboli, Patrona Polski. Uroczystości w Archidiecezji Warszawskiej i Diecezji Warszawsko-Praskiej

- 18-19 maja
Ogólnopolskie Czuwanie Odnowy w Duchu Świętym
- 26 maja
Ogólnopolska Pielgrzymka Honorowych Dawców Krwi na Jasną Górę
- 27 maja
Pielgrzymka Mężów i Młodzieńców do Piekar Śląskich;
Ogólnopolska Pielgrzymka Pracowników Służby Zdrowia na Jasną Górę

CZERWIEC

- 2 czerwca
Spotkanie Młodzieży w Lednicy. 750-lecie śmierci św. Jacka
- 3 czerwca
Zakończenie obchodów Jubileuszu Tysiąclecia Życia Monastycznego w Sanktuarium Relikwii Krzyża Świętego z udziałem Episkopatu Polski – Święty Krzyż (Diecezja Sandomierska)
- 3 czerwca
Koronacja obrazu Matki Boskiej Opiekunki Rodzin we Włoszczowej (Diecezja Kielecka)
- 10 czerwca
Dzień Podlasia. Pamiątka pobytu Jana Pawła II w Drohiczynie
- 15-17 czerwca
VII Zjazd Gnieźnieński pod hasłem: Człowiek drogą Europy;
Ogólnopolska Pielgrzymka Harcerzy na Jasną Górę
- 16 czerwca
II Ogólnopolska Pielgrzymka Ministrantów i Lektorów do Lichenia
- 17 czerwca
Ogólnopolska Pielgrzymka na Jasną Górę w Intencji Trzeźwości
- 20 czerwca
Międzynarodowy Dzień Uchodźców
- 23 czerwca
Ogólnopolska Pielgrzymka Akcji Katolickiej na Jasną Górę

23 czerwca

40- lecie obchodów Millenium w Tumie k. Łęczycy

30 czerwca

Uroczyste zakończenie peregrynacji Kopii Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w Diecezji Radomskiej i przekazanie jej do Diecezji Kieleckiej

30 czerwca – 1 lipca

Ogólnopolska Pielgrzymka Nauczycieli i Wychowawców na Jasną Górę

SIERPIEŃ

14 sierpnia

Ogólnopolska Pielgrzymka Wojska Polskiego, Straży Granicznej i Służb Celnych na Jasną Górę

15 sierpnia

Uroczystość Matki Bożej Wniebowziętej – Jasna Góra oraz Kalwaria Zebrzydowska

Święto Wojska Polskiego

19 sierpnia

Pielgrzymka Kobiet i Dziewcząt do Piekar Śląskich

26 sierpnia

Uroczystość Matki Boskiej Częstochowskiej

WRZESIEŃ

1-2 września

Ogólnopolska Pielgrzymka Rolników na Jasną Górę

2 września

Ogólnopolskie Dożynki na Jasnej Górze

8 września

Koronacja obrazu Matki Bożej Oblubienicy Ducha Świętego

Pocieszyciela w Bęczkowicach (Archidiecezja Częstochowska)

8 września

Ogólnopolska Pielgrzymka Legionu Maryi na Jasną Górę

9 września

Ogólnopolska Pielgrzymka Weteranów i Kombatanatów na Jasną Górę

14-15 września

Ogólnopolska Pielgrzymka Ludzi Morza na Jasną Górę

15-16 września

Ogólnopolska Pielgrzymka Ludzi Pracy na Jasną Górę

16 września

Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu

17 września

Dzień Golgoty Wschodu

22 września

XI Ogólnopolska Pielgrzymka Leśników na Jasną Górę Msza św. o godz. 11.00 na Szczycie Jasnogórskim

22-23 września

Ogólnopolska Pielgrzymka Rodzin na Jasną Górę

27 września

Światowy Dzień Turystyki

29 września

III Ogólnopolska Pielgrzymka Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii św. na Jasną Górę

30 września

VI Jasnogórskie Spotkanie Środowiska Policyjnego.
Święto Patrona Policji

PAŹDZIERNIK

7-13 października

63. Tydzień Miłosierdzia

6 października

Ogólnopolska Pielgrzymka Prawników na Jasną Górę

14 października

VII Dzień Papieski Jana Pawła II pod hasłem: Jan Paweł II obrońca godności człowieka

21 października
Światowy Dzień Misyjny – zbiórka pieniężna (taca) na Papieskie
Dzieła Misyjne

GRUDZIĘŃ

4 grudnia

Dzień Modlitw za Bezrobotnych

9 grudnia

II Niedziela Adwentu – zbiórka pieniężna do puszek
na potrzeby Kościoła na Wschodzie

13 grudnia

Dzień Modlitw za Ofiary Stanu Wojennego

Celem zweryfikowania obecnego stanu rzeczy, zwracam się do Członków Księżej z prośbą o przekazanie do Kurii Diecezjalnej Siedleckiej, w terminie do 15 lutego 2007 r., następujących informacji:

1. Czy jest Ksiądz obecnie zamieszkały w tymże mieście, w stałym i bez formalnego stosunku pracy) w jakiejś instytucji, do której nie został poślany dekretem Biskupa Siedleckiego?

2. Jakie to są zadania, gdzie i od kogo wykonywane?

3. Czy uzyskał Ksiądz na ich wykonywanie zgodę Biskupa Siedleckiego? Jeśli tak, to kiedy?

KALENDARIUM
czynności Konferencji Episkopatu Polski
na rok 2007

13-14 marca

339. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski – Warszawa
(z udziałem biskupów z zagranicy oraz przedstawicieli Konsult)

2 maja

Obrady Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski i Biskupów Diecezjalnych – Jasna Góra

15-17 czerwca

340. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski – Kamień Śląski

29 czerwca

Uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła. Dzień Papieża Benedykta XVI. Msza św. w Bazylice św. Krzyża w Warszawie o godz. 16.00

25 sierpnia

Obrady Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski i Biskupów Diecezjalnych – Jasna Góra

2-3 października

341. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski – Warszawa

19-22 listopada

Rekolekcje Księża Biskupów na Jasnej Górze

22 listopada

342. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski – Jasna Góra

6 października

Ogólnopolska Pielgrzymka Prawników na Jasną Górę

14 października

VII Dzień Papieski Jana Pawła II pod hasłem: Jan Paweł II Obrońca godności człowieka

BISKUP SIEDLECKI

Siedlce, dnia 9 stycznia 2007 r.

L.dz. 16/07

Czcigodni Księża !

Pragnę przypomnieć, że na podjęcie dodatkowych zadań w instytucjach świeckich oraz kościelnych, działających poza strukturami diecezjalnymi, należy uzyskać moje pozwolenie. Nie przesądzam tu z góry, w jakich przypadkach będzie ono udzielone, a w jakich spotka się z odmową, ponieważ będzie to rozstrzygane indywidualnie. Decyzja będzie uzależniona od oceny, jaki charakter ma funkcja, czy nie jest sprzeczna z obowiązkami stanu duchownego, czy można ją pogodzić z zadaniami powierzonymi przez biskupa oraz od opinii jaką cieszy się instytucja oferująca zatrudnienie.

Na tę sprawę trzeba spojrzeć w kontekście ogólnej normy kodeksowej, nakazującej *posłuszeństwo względem własnego ordynariusza* (kan. 273). Duchowny winien pamiętać, że pierwszym jego obowiązkiem jest *wierne wypełnienie zadania powierzonego przez ordynariusza* (kan. 274 § 2) i z tej też racji nie może samowolnie zobowiązywać się do pełnienia innych zadań, wymagających znacznego wysiłku i czasu. Ordynariusz musi mieć możliwość wyrobienia sobie zdania, czy dodatkowe obowiązki nie będą powodować uszczerbku w traktowaniu przez kapłana urzędu kościelnego. Tym bardziej, że zawinione zaniedbanie powierzonej posługi obwarowane jest sankcją karną (por. kan. 1389 § 2). Chodzi również o to, by kapłan nie był związany umową z innym pracodawcą, ale był w pełni dyspozycyjny, gotów zawsze podjąć nowe zadania powierzone przez biskupa.

Celem zweryfikowania obecnego stanu rzeczy, zwracam się do Czcigodnych Księży z prośbą o przekazanie do Kurii Diecezjalnej Siedleckiej, w terminie do 15 lutego 2007 r., następujących informacji:

1. Czy jest Ksiądz obecnie zatrudniony (lub wykonuje stałe zadania bez formalnego stosunku pracy) w jakiejś instytucji, do której nie został posłany dekretem Biskupa Siedleckiego?

2. Jakie to są zadania, gdzie i od kiedy wykonywane?

3. Czy uzyskał Ksiądz na ich wykonywanie zgodę Biskupa Siedleckiego? Jeśli tak, to kiedy?

Informacja winna dotyczyć wykonywanych zadań zarówno w instytucjach kościelnych (poza diecezją siedlecką), jak też świeckich (np. wyższe uczelnie). Brak odpowiedzi będzie traktowany jako informacja, że Ksiądz zadanych zadań tego rodzaju nie wykonuje.

1. 14 marca

339. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu

Henryk Krzywicki
Biskup Siedlecki

(z udziałem biskupów z zagranicy oraz...)
...an podjęcie dodatkowych zadań w instytucjach...
...wielkich oraz kościelnych, działających poza strukturami diecezjalnymi...
...należy uzyskać moje pozwolenie. Nie przesadzam tu z góry w jakich miarę...
...później będzie ono udzielone, a w jakich spotka się z odmową, ponieważ...
...będzie to rozstrzygnięcie indywidualnie. Decyzja będzie uzależniona od doc-...
...wy, jest charakter ten trudny, czy nie jest spójny z obowiązkiem i powinnością stanu...
...duchownego, czy można ją pogodzić z zadaniami powierzonymi przez di-...
...stym oraz podjęciu ich. Często jest też pytanie, czy nie jest to zadanie...
...inne sprawy zostały sporne w kontekście opinii biskupa siedleckiego...
...należącej do kompetencji biskupa siedleckiego (kan. 517).
...Duchowny winien pamiętać, że pierwotnym jego obowiązkiem jest wiarę wy-...
...Duchowny Biskup Siedlecki, który jest biskupem diecezji siedleckiej, a nie...
...działania powierzonego przez ordynariusza (kan. 517 § 2) i tej...
...teracji nie może samowolnie zobowiązywać się do pełnienia innych zadań...
...wymagających znacznego wysiłku i czasu. Odbinawsz inne obowiązki...
...wore wyodrębnić sobie dodatkowe obowiązki nie byłoby powo-...
...wał uszczepki w traktowaniu przez kapłana rządu diecezjalnego. Tym...
...bądź, że zawinione zadanie powierzonej osobie opiewać może jest...
...sankcja kanon (por. kan. 1389 § 2). Chodzi również o to, by kapłan nie był...
...związany umową z innym pracodawcą, ale był w pełni dyspozycyjny. go-...
...342. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski, Jana Cebra

Celem zweryfikowania obecnego stanu rzeczy, zwracam się do Czł-
godnych Książy z prośbą o przekazanie do Kurii Diecezjalnej Siedleckiej,
w terminie do 15 lutego 2007 r. następujących informacji:
1. Czy jest Ksiądz obecnie zatrudniony (lub wykonuje stałe zadania bez
formalnego stosunku pracy) w jakiejś instytucji, do której nie został posłany
dekretem Biskupa Siedleckiego?
2. Jakiś to są zadania, gdzie i od kiedy wykonywane?
3. Czy uzyskał Ksiądz na ich wykonywanie zgodę Biskupa Siedleckiego?
Jeśli tak, to kiedy?

KOMUNIKATY KURII

Siedlce, 9 stycznia 2007 r.

Wydział Duszpasterski
Kurii Diecezjalnej Siedleckiej
L. dz. 18 / 07

Czcigodny Księżu Proboszczu!

Wydział Duszpasterski podaje do wiadomości następujące informacje:

- 1. W dniach 18 – 25 stycznia** będziemy obchodzili Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan. Z tej racji **22 stycznia (poniedziałek)** parafii Świętej Trójcy w Terespolu odbędzie się spotkanie ekumeniczne, którym udział weźmie ks. Bp Henryk Tomasik.
- 2. W dniu 19 stycznia** będziemy obchodzili imieniny Ks. Biskupa Pomocniczego Henryka Tomasika. Mszy Świętej w intencji Dostojnego Solenizanta będzie przewodniczył w katedrze siedleckiej o godz. 18.00 Pasterz Diecezji Ks. Biskup Zbigniew Kiernikowski. Czcigodnych Księżu zapraszamy do koncelebrzy.
- 3. W dniu 23 stycznia**, we wspomnienie Bł. Wincentego Lewoniuka i Dwunastu Towarzyszy, Męczenników z Pratulina, w katedrze siedleckiej o godz. 18.00 będzie sprawowana Msza Święta koncelebrowana. Przewodniczyć jej będzie Biskup Siedlecki Zbigniew Kiernikowski.

Ks. Andrzej Oworuszko

Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego

Otrzymują Księża Proboszczowie

Siedlce, 9 stycznia 2007 r.

**Wydział Duszpasterski
Kurii Diecezjalnej Siedleckiej**

L. dz. 14 / 07

Czcigodny Księżu Proboszczu!

Wydział Duszpasterski przekazuje terminarz spotkań poświęconych pracy nad programem duszpasterskim *Chrzest w życiu i misji Kościoła*.

1. III spotkanie poświęcone pracy nad programem duszpasterskim odbędzie się w IV rejonach w następujących terminach:

• **27 stycznia** – Garwolin, parafia Przemienienia Pańskiego.

Dekanaty: garwoliński, osiecki, łaskarszewski, rycki i żelechowski.

• **3 lutego** – Parczew, parafia Św. Jana Chrzciciela.

Dekanaty: parczewski, radzyński, hański, włodawski, wisznicki, komarowski.

• **10 lutego** – Nowe Opole, gmach WSD.

Dekanaty: siedlecki, łukowski I, Łukowski II, grębkowski, suchożebrski, domanicki, adamowski, zbuczyński.

• **24 lutego** – Biała Podlaska, parafia Wniebowzięcia N.M.P.

Dekanaty: bialski północ, bialski południe, międzyrzecki, janowski, łosicki, terespolski.

Początek spotkań – **godz. 10.00**. Należy zabrać ze sobą materiały przekazane przez Ks. Biskupa oraz Pismo Święte (Stary i Nowy Testament). Wskazane byłoby posiadanie Kompendium KKK. Na spotkanie przyjechać powinni: Ks. Dziekan (lub wicedziekan), Księża Proboszczowie parafii z danego rejonu, dekanalny referent ds. liturgii oraz 2–3 osoby świeckie z każdej parafii.

W pracy nad III katechezą zostanie pominięty etap, podczas którego spotykali się przedstawiciele poszczególnych parafii z danego dekanatu (Ks. Dziekani nie będą przeprowadzać spotkań w swoich dekanatach).

2. **IV spotkanie** odbędzie się **10 marca** w gmachu Wyższego Seminarium Duchownego w Opolu Nowym dla całej diecezji (bez podziału na rejony). Początek spotkania – godz. 10.00. Na to spotkanie zaproszeni są Księża Dziekani (lub wicedziekani), dekanalni referenci ds. liturgii oraz 2 osoby świeckie z dekanatu. Należy zabrać ze sobą materiały przekazane przez Ks. Biskupa oraz Pismo Święte (Stary i Nowy Testament). Wskazane byłoby posiadanie Kompendium KKK.

W pracy nad IV katechezą znów powrócimy do spotkań w dekanatach z przedstawicielami poszczególnych parafii.

Ks. Andrzej Oworuszko

Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego

1. Stanowisko Kościoła i jego aplikacja do niektórych konkretnych sytuacji

Kodeks Prawa Kanonicznego nie traktuje wprost o potrzebie nieawizowanych dzieci. W Kodeksie znajdującej jedynie dyspozycje kan. 1183, § 2, która przewiduje, że ordynariusz miejsca może zezwolić na pogrzeb kościelny dzieci zmarłych przed chrztem, gdy rodzice mieli zamiar je ochrzcić. Ponadto, Konferencja Episkopatu Polski, przygotowując polski przekład „Obzędów pogrzebu” na podstawie uprawnień udzielonych jej przez Świętą Kongregację Sakramentów i Kultu Bożego, udzieliła ogólnej zgody na pogrzeb dzieci zmarłych przed chrztem, gdy wiadomo, że rodzice naprawdę pragnęli je ochrzcić (por. *Obzędów pogrzebu dostosowanych do trywializacji diecezji polskich. Wprowadzenie teologiczne i pastorałne*, n. 22/a).

Otrzymują Księża Proboszczowie

Siedlce, 16 stycznia 2007 r.

**Wydział Duszpasterski
Kurii Diecezjalnej Siedleckiej**

Czcigodny Księżu Dziekaniu!

Krajowy Duszpasterz Ludzi Pracy, Arcybiskup Metropolita Gdański, zaprasza na rekolekcje dla Duszpasterzy Ludzi Pracy. Odbędą się one na Jasnej Górze w dn. 12 – 15 lutego br. W załączeniu przesyłam program rekolekcji i proszę o przekazanie tej informacji zainteresowanym kapłanom w dekanacie.

27 stycznia – Garwolin, parafia Przemysławowa
Ks. Andrzej Oworuszko

Dekanaty: garwoliński, osiecki
Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego

3 lutego – Parczew, parafia Św. Jana Chrzciciela

Dekanaty: parczewski, radzyński, łaski, włodawski, węgrowski, komarowski

10 lutego – Nowe Opole, gmach WSD

Dekanaty: siedlecki, łukowski I, Łukowski II, grebkowski, suchożebński, domanicki, adamowski, zbuczylski

24 lutego – Biała Podlaska, parafia Wniebowzięcia N.M.P.

Dekanaty: bialski północ, bialski południe, międzyrzecz, janowski, łosicki, terespolski

Początek spotkań – godz. 10.00. Należy zabrać ze sobą materiały przekazane przez Ks. Biskupa oraz Pismo Święte (Stary i Nowy Testament). Wskazane byłoby posiadanie Kompendium KKK. Na spotkaniu przyjechać powinni: Ks. Dziekan (lub wicedziekan), Księża Proboszczowie parafii z danego rejonu, dekanalny referent ds. liturgii oraz 2-3 osoby świeckie z każdej parafii.

W pracy nad III katechezą zostanie pominięty etap, podczas którego spotykają się kapłani z danego dekanatu i Ks. Dziekani nie będą przeprowadzać spotkań z danymi kapłanami.

DODATEK

PRAWNE ASPEKTY POGRZEBU DZIECI NIENARODZONYCH¹

Sprawa prawnych aspektów pogrzebu dzieci nienarodzonych jest bardzo złożona ze względu na to, że wchodzi w zakres zarówno prawa kanonicznego, jak i państwowego, nie uwzględniając innych problemów, chociażby natury sanitarnej. Opracowanie to jest próbą ukazania niektórych kwestii bardziej szczegółowych, które pojawiają się w praktyce, w świetle obowiązującego prawa. Problematyka przedstawiona zostanie najpierw w świetle prawa kanonicznego, a potem z punktu widzenia prawa państwowego. W opracowaniu materiału ogromną pomocą posłużyły nam informacje zawarte na stronach serwisu internetowego „Poronienie – informacje dla Ciebie”, który prowadzony jest przez Stowarzyszenie Rodziców po Poronieniu (www.poronienie.pl).

1. Stanowisko Kościoła i jego aplikacja do niektórych konkretnych sytuacji

Kodeks Prawa Kanonicznego nie traktuje wprost o pogrzebie nienarodzonych dzieci. W Kodeksie znajdujemy jedynie dyspozycję kan. 1183, § 2, która przewiduje, że ordynariusz miejsca może zezwolić na pogrzeb kościelny dzieci zmarłych przed chrztem, gdy rodzice mieli zamiar je ochrzcić. Ponadto, Konferencja Episkopatu Polski, przygotowując polski przekład „Obrzędów pogrzebu” na podstawie uprawnień udzielonych jej przez Świętą Kongregację Sakramentów i Kultu Bożego, udzieliła ogólnej zgody na pogrzeb dzieci zmarłych przed chrztem, gdy wiadomo, że rodzice naprawdę pragnęli je ochrzcić (por. *Obrzędy pogrzebu dostosowane do zwyczajów diecezji polskich. Wprowadzenie teologiczne i pastoralne*, n. 22/e.

¹ Tekst tego opracowania jest zapisem konferencji wygłoszonej przez autora dnia 28.12.2006 r. w Siedlcach w ramach Marszu dla Życia i nabożeństwa ekspiacyjnego za grzechy przeciwko życiu.

Katowice 2004, wyd. II uzupełnione). W sformułowaniach tych, widać wyraźnie fakt uwarunkowania pogrzebu dziecka, które nie było jeszcze ochrzczone, od postawy wiary jego rodziców. Jeśli rodzice są religijni, a dziecko nie przekroczyło jeszcze wieku, w którym zwykło się udzielać chrztu, można w takiej sytuacji wyciągnąć wniosek, że pragnęli oni chrztu dla swojego dziecka. (por. Piotr Majer, Kilka uwag na temat pogrzebu dzieci, *Materiały Homiletyczne*, nr 222/2005, s. 12)

Co zatem z dziećmi nienarodzonymi? Jak w takiej sytuacji traktować kwestię pragnienia chrztu przez rodziców dla ich nienarodzonego dziecka?

„Dziecko zmarłe przed porodem należy traktować jak dziecko zmarłe przed chrztem”, tak uważa Przewodniczący Komisji Episkopatu ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, bp Stefan Cichy (por. Artur Sporniak, Bezmyślna obojętność. Problemy z pogrzebem dzieci, *Tygodnik Powszechny*, wyd. internetowe z dnia 31.10.2004). Dlatego jeśli rodzice proszą o pochówek dziecka zmarłego przed porodem, to można to z powodzeniem potraktować jako pragnienie chrztu dla ich dziecka. Sprawa wydaje się tu w miarę prosta.

Jednak w sytuacji, kiedy rodzice nie chcą zabrać ze szpitala i pochować ciała swego nienarodzonego dziecka, kwestia pragnienia przez rodziców chrztu dla ich martwego dziecka staje pod znakiem zapytania. Czy rzeczywiście taka postawa rodziców w sposób jednoznaczny wskazuje, że rodzice nie pragnęliby chrztu i pochówku dla takiego dziecka? Wydaje się, że niekoniecznie. Śmierć dziecka jest bolesnym doświadczeniem dla jego rodziców i często wywołuje też u nich szok psychologiczny. W takiej sytuacji nie za bardzo wiedzą, co robić. Zdani są wtedy na lekarzy czy inny personel medyczny. Być może jakimś rozwiązaniem byłoby zaangażowanie lekarza ginekologa, kogoś z personelu medycznego, psychologa albo kapelana szpitala (albo wszystkich jednocześnie), aby przekonać jednak rodziców do pochówku ich dziecka. W przypadku rodziców, którzy są religijni nie byłoby chyba problemu i można byłoby to potraktować jako pragnienie chrztu dla ich martwego dziecka.

Pojawia się jednak pytanie o sytuację, w której rodzice zostawiają w szpitalu martwe dziecko i nie chcą go pochować, gdyż np. sami są niewierzący oraz kolejne pytanie jak traktować dzieci nienarodzone w wyniku aborcji? W żaden sposób nie można suponować istnienia u rodziców pragnienia chrztu dla takiego dziecka.

Zgodnie z nauką Kościoła człowiekiem jest się od momentu poczęcia i pochowania nienarodzonego dziecka domaga się szacunek dla ciała ludzkiego. Instrukcja *Donum Vitae* z dnia 22 lutego 1987 wprost stwierdza, że „zwłoki embrionów lub płodów ludzkich, pochodzące z dobrowolnych przerwania ciąży czy też nie, powinny być uszanowane tak jak zwłoki innych istot ludzkich” (Kongregacja Doktryny Wiary, Instrukcja *Donum Vitae* z dnia 22 lutego 1987, cz. I, nr 4). Ponadto, Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, w *Karcie Pracowników Służby Zdrowia* z 1995 r. (nr 146) sygnalizuje potrzebę pochówku martwego płodu: „Płodowi już martwemu należy się szacunek należny każdemu zmarłemu człowiekowi. Wynika z tego, że nie wolno go niszczyć, jakby był jakimś odpadem. W granicach możliwości należy się mu należyty pochówek”

Wracając do postawionych wyżej pytań, w przypadku rodziców niewierzących wydaje się, że także należałoby ich przekonywać, aby dokonali pochówku, powołując się na argumenty ogólnoludzkie. Jeśli sami nie chcieliby tego zrobić, mogliby wyrazić zgodę (na piśmie), aby pochówku mógł dokonać ktoś inny. Tym bardziej, że zgodnie z § 7 Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2001 r. w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi (Dz. U. z 2001 r., Nr 153, poz. 1783) wymagana jest zgoda rodziców na spopielenie zwłok dzieci poronionych i martwo urodzonych. Od strony prawnej więc, wydaje się, że takie rozwiązanie jest możliwe. Podobnie można byłoby podejść do kwestii pochówku dzieci nienarodzonych w wyniku aborcji. Takim pochówkiem mógłby zająć się ktoś, kto dobrowolnie zobowiązałby się do tego. Pochówek dokonany przez kogoś innego (wolontariusza) wydaje się możliwym z punktu widzenia prawa cywilnego, o czym będzie mowa w dalszej części opracowania.

Oczywiście, Instrukcja *Donum Vitae*, *Karta Pracowników Służby Zdrowia* nie przesądzają jaki to ma być pochówek, jak on ma wyglądać. Zwyczajowo stosowano, albo stosuje się obrzęd zwany „pokropkiem”. Zwyczaj ten pochodził z czasów przedsoborowych, kiedy Kościół nie przewidywał dla dzieci pełnej formy liturgii pogrzebowej. Obecnie w Kościele istnieje możliwość odprawienia pogrzebu małemu dziecku, zarówno temu, które zostało ochrzczone, jak również takiemu, którego rodzice nie zdążyli ochrzcić, ponieważ umarło zbyt szybko, także jeśli miało miejsce poronienie i to niezależnie od tygodnia ciąży, w którym śmierć nastąpiła (por. Piotr Majer, *Kilka uwag na temat pogrzebu dzieci*, *Materiały Homiletyczne*, nr 222/2005, s. 12)

Dla takich pogrzebów przeznaczone są specjalne teksty, inne niż podczas pogrzebów ludzi dorosłych. W świetle tego co zostało już powiedziane, szczególnie biorąc pod uwagę stanowisko bpa Stefana Cichego, możliwy jest pogrzeb dziecka, które rodzice stracili na skutek poronienia.

2. Pogrzeb dzieci nienarodzonych w świetle przepisów prawa cywilnego

Należy zauważyć pewną niekonsekwencję w przepisach polskiego prawa. Z jednej strony przyznaje się życiu ludzkiemu rangę wartości konstytucyjnej (art. 38 Konstytucji RP), gdzie zasadę ochrony życia każdego człowieka umieszczono w Konstytucji jako pierwszą wśród przepisów dotyczących wolności i praw osobistych. Ponadto, art. 2 ust. 1 Ustawy z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz. U. z 2000 r., Nr 6, poz. 69), zawiera definicję ustawową dziecka, otóż: „dzieckiem jest każda istota ludzka od poczęcia do osiągnięcia pełnoletności”. Także art. 927 kodeksu cywilnego przesądza o zdolności prawnej *nasciturusa* w zakresie dziedziczenia, co dobitnie podkreśla, że polski ustawodawca określa mianem dziecka organizm ludzki już od momentu poczęcia, nie zaś od urodzenia. Koniecznym jest także zwrócenie uwagi, że w myśl orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 maja 1997 r., wartość konstytucyjnie chronionego dobra ludzkiego, jakim jest życie ludzkie nie może być różnicowana w zależności od faz jego rozwoju, gdyż brak jest precyzyjnych i uzasadnionych kryteriów pozwalających na dokonanie takiego różnicowania. Z drugiej jednak strony, w praktyce jest wiele problemów, nieporozumień i niejasności, wynikających z interpretacji przepisów wykonawczych do w/w ustaw. Rodzice nieraz muszą dołożyć wielu starań, czy muszą wręcz walczyć o to, by szpital sporządził kartę zgłoszenia urodzenia dla dzieci zmarłych na wczesnym etapie ciąży (do 22 tyg. lub gdy waga takiego dziecka nie przekracza 500 g) i w konsekwencji wydał im zwłoki ich martwego dziecka celem pochówku.

Jaka jest sytuacja prawna w tym zakresie?

Na przestrzeni ostatnich lat zmieniało się dość dużo w tej materii. Podstawowe akty prawne, które należy wziąć pod uwagę to: Ustawa z dnia 29 września 1986 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. z 1986 r. Nr 36,

poz. 180 z późn. zm.); Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 17 września 2004 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie rodzajów dokumentacji medycznej w zakładach opieki zdrowotnej, sposobu jej prowadzenia oraz szczególnych warunków jej udostępnienia (Dz. U. z 2004 Nr 219, poz. 2230); Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 2 lutego 2005 r. w sprawie pisemnego zgłoszenia urodzenia dziecka (Dz. U. z 2005, Nr 27, poz. 232).

W myśl art. 38 Ustawy z dnia 29 września 1986 r. Prawo o aktach stanu cywilnego, jeżeli dziecko urodziło się martwe, zgłoszenie takiego zdarzenia winno być dokonane w ciągu 3 dni. W takim przypadku sporządza się akt urodzenia z adnotacją w rubryce „Uwagi”, że dziecko urodziło się martwe. Taki akt urodzenia sporządza się na podstawie pisemnego zgłoszenia urodzenia dziecka wystawionego przez lekarza, położną lub zakład opieki zdrowotnej; aktu zgonu nie sporządza się. Należy podkreślić, że żaden przepis w/w Ustawy nie wprowadza ograniczenia, że zgłoszenie urodzenia dziecka, a tym samym wydanie aktu urodzenia martwo urodzonego dziecka nie dotyczy dzieci poniżej 500 g, lub gdy ciąża trwała krócej niż 22 tyg. Stąd, jeśli poród nastąpił przed 22 tyg., zaś rodzice chcą pochować dziecko, szpital jest zobowiązany do wystawienia pisemnego zgłoszenia urodzenia dziecka. Trzeba podkreślić, że to byłoby wystarczające do załatwienia formalności związanych z pochówkiem.

Dnia 23 października 2004 r. weszło w życie Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 17 września 2004 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie rodzajów dokumentacji medycznej w zakładach opieki zdrowotnej, sposobu jej prowadzenia oraz szczególnych warunków jej udostępnienia (Dz. U. Nr 219, poz. 2230). Zawarte w załączniku do tego rozporządzenia „definicje” stosowane są przy dokonywaniu wpisów w dokumentacji medycznej dotyczących czasu trwania ciąży, poronień, urodzeń żywych ub zgonów płodów. Istotna dla tych „definicji”, szczególnie dla poronienia i zgonu płodu jest tutaj cezura 22 tyg. ciąży.

Należy w tym miejscu podkreślić, że karta zgonu, ani też zgłoszenie urodzenia dziecka nie stanowią dokumentacji medycznej, dlatego też do zgłoszenia urodzenia dziecka i wypełnienia karty zgonu nie mają zastosowania kryteria określone w w/w rozporządzeniu.

Nieporozumienia, według Ministerstwa Zdrowia wynikają z faktu, iż obecnie w porządku prawnym istnieją dwie różne definicje „martwego urodzenia”, inna na potrzeby akt stanu cywilnego i inna w zakresie dokumentacji

medycznej. Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 2 lutego 2005 r. w sprawie pisemnego zgłoszenia urodzenia dziecka które jest aktem wykonawczym do Ustawy z 1986 Prawo o aktach stanu cywilnego, o czym wyżej było wspomnianie, definiuje żywe urodzenie oraz zgon płodu (urodzenie martwe), przy czym obowiązek zgłoszenia urodzenia dziecka nie jest ograniczony czasem trwania ciąży. Rozwiązanie to powoduje określone skutki prawne i finansowe, np. urlop i zasiłek macierzyński także w przypadku poronienia we wczesnym okresie ciąży. Każdy taki przypadek powinien być zgłaszany jako martwe urodzenie. Natomiast przepisy dotyczące dokumentacji medycznej obok urodzenia żywego, rozróżniają urodzenie martwe oraz poronienie, a kryterium tego rozróżnienia stanowi 22 tydzień ciąży. W tej sytuacji, to samo zdarzenie może być traktowane jako urodzenie martwe wg przepisów o zgłoszeniu dziecka, a wg przepisów o dokumentacji medycznej jako poronienie. Niespójność przepisów powoduje w praktyce niejednolite postępowanie szpitali. Niektóre kierując się przepisami o dokumentacji medycznej mogą odmawiać zgłoszenia martwego urodzenia, np. w 21 tyg. ciąży, choć nie ma podstaw prawnych do takiej odmowy. Brak takiego zgłoszenia i w konsekwencji brak aktu urodzenia pociąga za sobą konsekwencje finansowe, bo dla ZUS-u wypłata zasiłku pogrzebowego uzależniona jest od przedstawienia aktu urodzenia dziecka.

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że Ministerstwo Zdrowia podjęło kroki, aby ujednoczyć definicję „martwego urodzenia” w przepisach o dokumentacji medycznej oraz w przepisach o zgłoszeniu urodzenia dziecka. Niemniej jednak Stowarzyszenie Rodziców po Poronieniu bije na alarm, że proponowane przez Ministerstwo rozwiązanie wcale nie polepszy sytuacji dzieci zmarłych przed 22 tyg. ciąży, bowiem propozycja Ministerstwa zakłada utrzymanie cezury 22 tyg. – zgłoszeniu do USC miałyby podlegać urodzenia, które nastąpiły powyżej 22 tyg.

Idąc dalej w rozważaniach należy wziąć pod uwagę Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2001 r. w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi (Dz. U. z 2001 r., Nr 153, poz. 1783), które w § 2 przewiduje, że ciała osób zmarłych i dzieci martwo urodzonych uważane są za zwłoki. Dla pochowania zwłok ludzkich wymagane jest stwierdzenie zgonu i jego przyczyn w karcie zgonu, zawierającej adnotację urzędu stanu cywilnego o zarejestrowaniu zgonu, wydawanej na

wniosek osób uprawnionych do ich pochowania (por. § 1 Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2001 r. w sprawie wzoru karty zgonu i sposobu jej wypełniania (Dz. U. z 2001, Nr 153, poz. 1782; § 7 Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2001 r. w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi (Dz. U. z 2001 r., Nr 153, poz. 1783) oraz art. 11, ust 6 Ustawy z dnia 31 stycznia 1959 o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz. U. z 2000 r., Nr 23, poz. 295 z późn. zm.; tekst jednolity).

Art. 2, ust 7, pkt 1-4 Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2001 r. w sprawie wzoru karty zgonu i sposobu jej wypełniania (Dz. U. z 2001, Nr 153, poz. 1782), szczegółowo określa sposób sporządzenia karty zgonu dla dziecka, które urodziło się martwe.

W brzmieniu art. 10, ust 1 Ustawy z dnia 31 stycznia 1959 o cmentarzach i chowaniu zmarłych, (Dz. U. z 2000 r., Nr 23, poz. 295 z późn. zm.; tekst jednolity) prawo pochowania zwłok ludzkich ma najbliższa pozostała rodzina osoby zmarłej, a mianowicie: 1) pozostały małżonek(ka), 2) krewni zstępni, 3) krewni wstępni, 4) krewni boczni do 4 stopnia pokrewieństwa, 5) powinowaci w linii prostej do 1 stopnia. Prawo pochowania zwłok osób wojskowych zmarłych w czynnej służbie wojskowej przysługuje właściwym organom wojskowym w myśl przepisów wojskowych. Prawo pochowania zwłok osób zasłużonych wobec Państwa i społeczeństwa przysługuje organom państwowym, instytucjom i organizacjom społecznym. I wreszcie prawo pochowania zwłok przysługuje również osobom, które do tego dobrowolnie się zobowiązują.

Oczywiście rodzice są pierwszymi, którzy mają prawo do pochowania zwłok swoich zmarłych dzieci. Jest to ich nienaruszalne prawo. Niemniej jednak, gdy nie chcą zabrać zwłok dziecka ze szpitala i nie chcą godnie go pochować, to wydaje się możliwym, aby dokonał tego ktoś, kto się do tego dobrowolnie zobowiąże w myśl ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych, cytowanej wyżej. Chodzi tu o jakiś wolontariat. Przykład pogrzebu nienarodzonych dzieci zorganizowanego w Warszawie przez Fundację Nazaret wydaje się to potwierdzać.

Ponadto, ust 2 i 3 wyżej cytowanego artykułu 10 *Ustawy o cmentarzach* określają, że zwłoki nie pochowane przez osoby, organy i instytucje wymienione w ust. 1 mogą być przekazane szkołom wyższym do celów naukowych; decyzję o wydaniu zwłok szkołom wyższym wydaje właściwy

starosta (ale po skończonych eksperymentach należy je pochować) oraz, że zwłoki nie pochowane względnie nie przekazane szkołom wyższym (ust. 1 i 2) powinny być pochowane przez ośrodek pomocy społecznej miejsca zgonu. Trudno tu wyciągać daleko idące wnioski, ale być może rozwiązanie problemu pochówku dzieci nienarodzonych, których rodzice nie chcą pochować, albo dzieci nienarodzonych w wyniku aborcji, mogłoby iść w tym kierunku, aby dać w tym względzie jakieś uprawnienia władzom samorządowym. Być może potrzebne byłoby działanie ustawodawcze w tym względzie. Przykładem na takie rozwiązanie (bez wchodzenia w szczegóły) może być pogrzeb dzieci nienarodzonych, który odbył się w Bielsku – Białej, gdzie radny Rady Miejskiej zainicjował, we współpracy z władzami miasta, działania zmierzające do stałego organizowania pochówku dzieci nienarodzonych. Władze miasta w porozumieniu z dyrektorem szpitala zobowiązały się raz na kwartał organizować pogrzeb dzieci, a raz do roku 2 listopada ma temu towarzyszyć nabożeństwo. Decyzja Prezydenta Bielska-Białej określa także procedurę możliwą do zastosowania i przypuszczalne koszty, przy czym została już podpisana umowa z zakładem pogrzebowym na dokonywanie pochówku.

Podsumowując, należy podkreślić, że rozważania te nie pretendują, aby temat wyczerpać i rozstrzygnąć. Należy je traktować jako głos w dyskusji dotyczącej istotnej sprawy dla Kościoła jak i Państwa, dla nas wszystkich, bowiem chodzi o godne traktowanie człowieka, choć jeszcze się on nie narodził. Trzeba jeszcze raz wyakcentować, że obecny stan prawny pozwala rodzicom na rejestrację urodzenia dziecka, które urodziło się martwe, bez względu na długość trwania ciąży i wagę dziecka, a co za tym idzie na jego pochowanie. Rodziców znajdujących się w sytuacji straty dziecka należy informować o takiej możliwości i zachęcać, aby z godnością je pochowali. W innych sytuacjach, gdy rodzice nie chcą zabrać zmarłego dziecka, albo dzieciom nie pozwolono narodzić się dokonując aborcji, należy jeszcze szukać optymalnych rozwiązań. Ponadto trzeba być świadomym, że przepisy odnośnie zgłoszenia urodzenia oraz odnośnie dokumentacji medycznej są niespójne, dlatego różnie interpretowane powodują wiele nieporozumień i często są powodem ludzkiej krzywdy, chociażby tylko w aspekcie psychologicznym, nie wspominając o innych.

Nasuwa się jednak wniosek, że wszyscy, którzy w jakikolwiek sposób mają do czynienia z problemem dzieci nienarodzonych i ich pochówkiem,

powinni wykazać się dobrą wolą i wrażliwością, aby poszczególne sprawy załatwiane były z godnością, szanując prawa wszystkich, żeby nie traktować tych spraw jako wstydlivych, które chowa się za parawanem. Należy też wpływać, aby prawo stanowione w tej materii nie było arbitralne, ale uwzględniało wszystkie aspekty tak złożonego problemu.

Ks. Tomasz Czarnocki

Słowo do zebranych wygłosił Biskup Siedlecki

Zbigniew Kiernikowski

Oto zapis wystąpienia Księdza Biskupa:

Jeśli jesteśmy wierzącymi chrześcijanami patrzymy na życie jako na największy w wymiarze ziemskim, dar Boży, a na każdy zgon – z jakichkolwiek przyczyn – jako na udział w tajemnicy Jezusa Chrystusa, czyli w Jego śmierci i zmartwychwstaniu do nowego życia. W przypadku pochówku zwłok dziecka, to trzeba zakładać, że każdy wierzący rodzic, świadom swojej relacji z Chrystusem, pragnie, aby jego dziecko miało chrześcijański pogrzeb. Jeśli jednak z jakiegokolwiek powodu dziecko nie było ochrzczone – dotyczy to przede wszystkim dzieci nienarodzonych – Kościół przewiduje formy pochówku, o których była mowa w przedłożeniu Ks. dr Tomasza Czarnockiego.

Im więcej będziemy właściwie rozmawiać na te tematy, dobrze myśleć, a także modlić się, tym łatwiej wypracuje się pewne przepisy regulujące postępowanie w tej materii i przyjmie konkretne rozwiązania. Obecnie brak jest jasnego uregulowania i jednoznacznych wskazań dotyczących wszystkich przypadków pochówku nienarodzonych. Tam, gdzie z różnych przyczyn – także czasem z powodu szoku psychicznego, wskutek utraty dziecka nienarodzonego – rodzice nie są w stanie tego zrobić, potrzeba, aby przejmowały to inne osoby, czy to z ramienia szpitala, czy władz, czy też jako wolontariusze.

Treści przedstawione przez Ks. dr Tomasza Czarnockiego są dla naszego środowiska przyczynkiem, byśmy w tej materii dojrzałej mówili i tworzyli odpowiednią atmosferę, ogólną i modlitewną. Jest to potrzebne, by w przypadkach, kiedy sytuacja będzie tego wymagała, wiedzieć jak zająć się zwłokami nieochrzczonych dzieci. Uczyc się postępować w sposób godny i z szacunkiem, zarówno wtedy, gdy ktoś bezpośrednio stanie przed taką sytuacją jako rodzic czy przedstawiciel służby medycznej, czy pośrednio, gdy – nawet wprost nie związany z danym przypadkiem – będzie miał możliwość okazać pomoc.

Trzeba też, byśmy jako wierzący nie dokonywali niewłaściwych sądów w odniesieniu do osób, które nie staną na wysokości zadania i zachowają się inaczej, niż tego byśmy oczekiwali. Chodzi zarówno o rodziców, którzy nie chcą czy nie są w stanie zająć się zwłokami dziecka nienarodzonego, jak i o przypadki aborcji. Łatwo jest bowiem dzisiaj coś manifestować czy kogoś potępiać wykorzystując czyjąś słabość czy niepoprawność. Czymś o wiele trudniejszym, ale za to bardziej koniecznym, jest wypracowywanie

w nas samych właściwych postaw i przeżywanie ich w duchu wiary, by dawać pozytywne świadectwo. Jest potrzebne działanie jakby od wewnątrz, żebyśmy rozumieli, o co w naszym życiu i umieraniu chodzi, byśmy umieli właściwie, w duchu Chrystusowym odnajdywać sens wydarzeń. Wtedy łatwiej będzie formułować wszelkie przepisy dotyczące zarówno życia człowieka jak i związane z jego śmiercią. Jeśli trudne sprawy będziemy regulować tylko przepisami, napiętnowaniem, a nie będziemy się troszczyć o naszą wewnętrzną przemianę, o nasze nawrócenie, to będziemy tworzyć pewną atmosferę, w której zabraknie czegoś istotnego.

Jezus Chrystus przyszedł nie po to, by potępiać. Nazywał zło złem, ale dawał ludziom szansę nawrócenia, nawet w ostatniej chwili życia, jak to było w przypadku łotra na krzyżu. Zło trzeba nazwać złem, tam gdzie ono ma miejsce, myślę tu m.in. o aborcji i wszystkim, co wokół tej spawy się dzieje. Sami jednak nie usuniemy zła z życia społecznego, z naszych rodzin i z naszego życia osobistego, jak długo nie będziemy mieli właściwie uformowanych postaw wynikających z żywej wiary. Jezus Chrystus wskazał nam drogę zupełnie inną, niż potępienie tych, którzy zła się dopuścili. On przyjął to zło na siebie, przyjął śmierć. To jest przedziwne misterium, przedziwna tajemnica. Tym samym Jezus wskazał nam drogę. Jeśli jesteśmy związani z Panem Życia, wówczas jesteśmy gotowi cierpieć i znieść takie czy inne trudności i przeciwności; nie będziemy siłą i za wszelką cenę bronili jednego życia kosztem drugiego życia itp. *Mysterium iniquitatis* trwa i Pan Bóg stale dokonuje odkupienia. Musimy robić to, co w naszej mocy, ale nie możemy używać przemocy.

Pan Jezus nie uporządkował świata przez prawne zlikwidowanie zła, lecz przez to, że dał się dotknąć się złu biorąc je na siebie, i tym samym, czyniącym zło (to znaczy nam wszystkim), dał szansę i możliwość nawrócenia. Rozumiejąc coś z tego, będziemy mieli świadomość, że nawet to niszczone życie też jest jakimś udziałem w tajemnicy Jezusa Chrystusa i ma jakiś sens. Jest to tajemnica zła i winy, które w świetle Tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Chrystusa otrzymują zupełnie nowe znaczenie.

Jezus Chrystus przyszedł, by zbawić nas przez tak okrutną rzecz, jaką jest niesprawiedliwa śmierć na krzyżu. Kiedy myślimy dzisiaj o męczeństwie małych dzieci, wspominając wydarzenie rzezi niemowląt, możemy się zastanawiać, jak to możliwe, że Pan Jezus, będąc Bogiem dającym życie, broniącym życia, przez swoją ucieczkę do Egiptu niejako przyczynił się do

skazania na śmierć owych niewinnych dzieci. Nie odtworzymy dzisiaj, jak to wydarzenie historycznie przebiegało, ale fakt, że Ewangelisci przekazali nam to opowiadanie, że zostało ono zapisane i zachowane w Kościele jako związane z narodzeniem Jezusa Zbawiciela, jest znakiem, że śmierć niewinnych niemowląt miała odniesienie do późniejszej śmierci niewinnego Jezusa. Ale żeby On mógł niejako „dojrzeć” do tego, by umrzeć na krzyżu, trzeba było tego wstępnego aktu męczeństwa niewinnych Młodzianków.

W to wydarzenie może też wpisywać się bolesny problem aborcji i wszystkie podobne problemy. U Pana Boga nie ma rzeczy, które byłyby bez sensu. Bezsensem jest jedynie odwrócenie się od Niego. Cierpienie, niesprawiedliwość, krzyż (czy to przez kogoś znoszony, czy też zadawany innym), uzyskuje zawsze swój sens w Jezusie, który przyjął krzyż i swoich uczniów wprowadza na tę samą drogę (zob. Mk 8,34 i paral.) To właśnie wobec śmierci Jezusa na krzyżu dokonano się wyznanie wiary setnika. Jako wierzący możemy świadczyć o tej tajemnicy jedynie w takim duchu. Jestem przekonany, że dla nas wierzących jest ważniejsze dawanie świadectwa o odkrywaniu i ukazywaniu zbawczego charakteru cierpienia, niż tylko próba prawnego uregulowania tych zagadnień. Chociaż niewątpliwie normy prawne są potrzebne i konieczne.

Stajemy przed tajemnicą. Im bardziej pokornie będziemy stawali wobec niej, także w naszej pewnej bezradności, tym bardziej wyrazimy naszą wiarę, że to zależy od Pana Boga. To jest w naszych możliwościach i stanowi nasze chrześcijańskie zadanie.

+ *Wojciech Polak*

Biskup Siedlecki

SPIS TREŚCI

Stolica Apostolska

Owędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na Światowy Dzień Pokoju 1 Stycznia 2007 roku	1
List Benedykta XVI w sprawie prymasostwa w Polsce	11

Episkopat Polski

Stanowisko Rady Naukowej Konferencji Episkopatu Polski w sprawie ewolucji	12
Słowo biskupów polskich do wszystkich wiernych Kościoła w Polsce	17
Ogólnopolskie inicjatywy duszpasterskie w roku 2007 uzgodnione z Konferencją Episkopatu Polski	22
Kalendarium czynności Konferencji Episkopatu Polski na rok 2007	28

Biskup Siedlecki

Pismo do księży	29
-----------------------	----

Komunikaty kurii

Informacje Wydziału Duszpasterskiego	31
Komunikat Wydziału Duszpasterskiego	32
Informacja w sprawie rekolekcji dla Duszpasterzy Ludzi Pracy	34

Dodatek

Ks. Tomasz Czarnocki – <i>Prawne aspekty pogrzebu dzieci nienarodzonych</i>	35
Słowo do zebranych wygłoszone przez Biskupa Siedleckiego Zbigniewa Kiernikowskiego	44

ISSN 1230-7165

Wydawca: Kuria Diecezjalna Siedlecka
08-100 Siedlce, ul. Piłsudskiego 62
tel. (025) 640-70-56, fax (025) 644-87-44
e-mail: wds@ks.internetsl.pl
Redaktor Naczelny: Ks. Krzysztof Samsel